

List załogi elektrowni Zabrze do Prezydenta R.P.

WARSZAWA. Z okazji uruchomienia w dniu 16 bm. kotła — giganta w elektrowni Zabrze...

„W naszej ojczyźnie — Polsce Ludowej rosną potężne budowle socjalizmu... Drugi rok planu 6-letniego wykazał, że klasa robotnicza potrafi przyspieszyć budownictwo socjalizmu...“

Obywatelu Prezydencie! My, robotnicy i pracownicy „energo budowy“ i elektrowni Zabrze dla przyspieszenia naszego budownictwa zobowiązujemy się oddać do użytku drugi wysokopiętny kocioł „B“ na dwa tygodnie przed terminem...

Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna Polska Ludowa!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący towarzysz Bolesław Bierut!

Niech żyje i rozkwita przyjaźń krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim!

Niech żyje wódz postępowej ludzkości i chorąży pokoju, towarzysz Stalin!

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III

Rzeszów, wtorek 18 września 1951

Nr 248 (712)

Ludność Niemiec żąda zjednoczenia i stworzenia suwerennego państwa

BERLIN. Deklaracja premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohla i apel Izby Ludowej NRD do parlamentu bońskiego w sprawie zwolnienia narady ogólnoniemieckiej i przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech, odbity się szerokim echem wśród wszystkich warstw ludności Niemiec Zachodnich.

Pastor Martin Niemoeller, głowa kościoła ewangelickiego w Hesji, oświadczył w wywiadzie prasowym, że aprobuje w całej pełni propozycję rządu i Izby Ludowej NRD. Jak najrychlejsze — urzeczywistnienie tych propozycji — powiedział Niemoeller — zlikwiduje rozbić Niemiec i zapewni lepszą przyszłość narodowi niemieckiemu. Lekarz z Norymbergi dr Hammbach oświadczył: „W nowym apelu Izby Ludowej widzę potwierdzenie uczciwej gotowości porozumienia, widzę wyraz woli rządu NRD rozwiązania problemu niemieckiego na drodze pokojowej. Moim zdaniem, każdy Niemiec winien powitać propozycję przeprowadzenia w całym kraju wyborów do zgrupowania narodowego z radością. Żądanie całego narodu niemieckiego brzmi dzisiaj: Niemcy ze wschodu i zachodu — do wspólnego stołu! „Przygotujcie wybo-

ry do zgrupowania narodowego“.

Jak oświadczył korespondentowi Agencji ADN adwokat dr Baermann z Norymbergi, cały naród niemiecki dąży do zjednoczenia Niemiec i do stworzenia suwerennego państwa niemieckiego. W tej nowej propozycji — powiedział on — widzę jedyną drogę, która może nareszcie do prowadzić do utworzenia jednolitego rządu. Uważam, że odmo wne stanowisko Adenauera wobec propozycji nawiązania rozmów ze wschodem jest z gruntu błędne. Dla polityki niemieckiej jest nagłą koniecznością spotkanie przedstawicieli wschodu i zachodu Niemiec dla omówienia sprawy zlikwidowania po głębniej się przepaści między Niemcami Wschodnimi a Zachodnimi.

W niedzielę we wszystkich obwodach Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyły się konferencje frontu narodowego, na których przedstawiciele partii i organizacji masowych naradzali się z członkami kierownictwa związkowego, z duchownymi, z przedstawicielami ludności pracującej miast i wsi nad najlepszymi sposobami urzeczywistnienia apelu rządu NRD i Izby Ludowej.

Rada Centralna FDJ i kierownictwo Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych ogłosiły odezwę, nawołującą do jak najczynniejszego poparcia tej inicjatywy. Niemieckie Wolne Związki Zawodowe wzywają do wspólnej akcji wszystkich związkowców Niemiec Zachodnich. Uchwały w sprawie poparcia inicjatywy rządu i Izby Ludowej NRD za padają na licznych zebraniach w poszczególnych zakładach pracy. Załoga zakładów „Leuna“ skierowała w tej sprawie list otwarty do robotników i urzędników koncernu I. G. Farben w Niemczech Zachodnich.

50-ta rocznica ukazania się stalinowskiej gazety

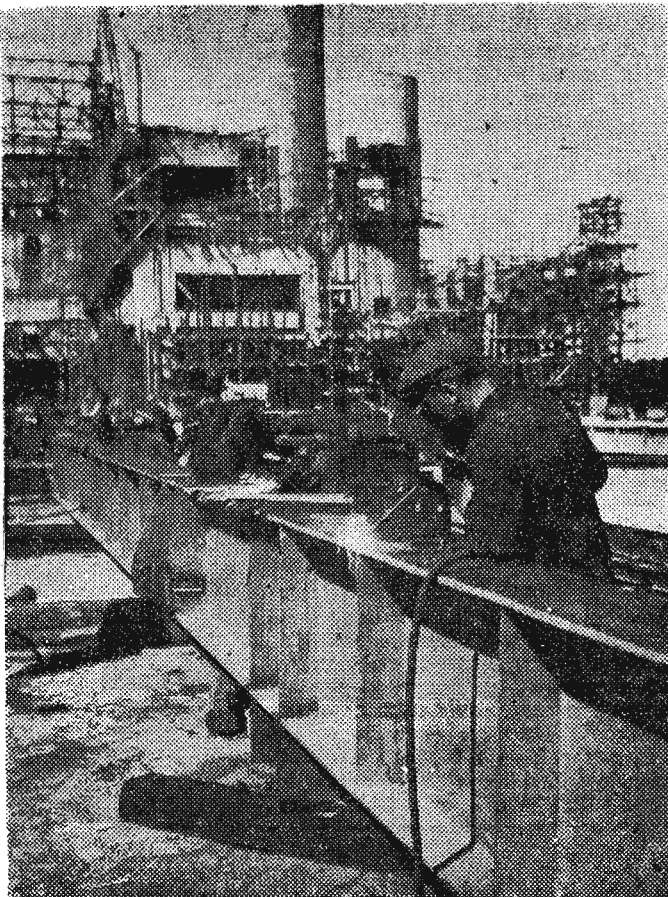
MOSKWA. Mija 50 lat, od dnia ukazania się pierwszego numeru założonej z inicjatywy Józefa Stalina nielegalnej gazety „Brdzola“ („Walka“ — po gruzińsku), organu marksistów gruzińskich. W związku z powyższą rocznicą, w Instytucie Marks-Engelsa-Lenina przy KC WKP(b) odbyła się sesja naukowa. Wszystkie dzienniki moskiewskie zamieściły artykuły, poświęcone tej знаменnej dacie w historii bolszewickiej partii.

Leninowska „Iskra“ i stalinowska „Brdzola“ wniosły wysoko sztandar twórczego marksizmu i podjęły walkę o wcielenie w życie genialnego planu leninowskiego stworzenia partii marksistowskiej w Rosji, demaskując bezlitośnie „ekonomizm“ i inne przejawy oportunistów oraz wszelkie wrogi marksizmowi prądy nie tylko w rosyjskim lecz i międzynarodowym ruchu robotniczym.

Narody Azji zdecydowanie potępiają bezprawny traktat zawarty z Japonią Oświadczenie ministra Pak Hen-ena

PEKIN. Centralna Agencja Telegraficzna Korei ogłosiła oświadczenie ministra spraw zagranicznych Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-ena w sprawie „traktatu pokojowego“ z Japonią. Oświadczenie stwierdza m. in.: Rząd Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej składa stanowczy protest przeciwko separatystycznemu traktatowi pokojowemu z Japonią, który Stany Zjednoczone i ich satelici podpisali 8 września br. w San Francisco. Ten pozbawiony mocy praw-

WIEŁKIE BUDOWLE PLANU 6-LETNIEGO BUDOWA ELEKTROWNI W JAWORZNIE II POSTĘPUJE SZYBKO NAPRZÓD.



Na zdjęciu: Józef Parulka, przodujący spawacz 352 proc. normy. W głębi fragment słowni. CAF — fot. Kondracki

Fabryka samochodów w Lublinie wspaniałą inwestycją planu 6-letniego

LUBLIN. Lublin przed ostatnią wojną był miastem kilku małych fabryczek, małych walących się domów i wąskich ulic, miastem bez żadnych perspektyw rozwojowych. Dziś Lublin przeobraża się w socjalistyczny ośrodek przemysłowy. Oczy całego kraju zwrócone są na wspaniałą inwestycję planu 6-letniego, fabrykę samochodów ciężarowych. Budowa tego giganta pchnęła życie miasta na nowe tory, pełne dynamiki i twórczego tętna.

W niespotykanym dotychczas tempie, z entuzjazmem wnoszą robotnicy fabrykę samochodów ciężarowych. To, co kiedyś było wizją przyszłości, dziś staje się realną rzeczywistością. Jeszcze w roku bieżącym pierwsze samochody opuścą hale fabryki.

Obok fabryki szybko rozwija się i rozrasta kombinat mięsny i jacezarsko-drobiarski, którego potężne hale wypełnią pustą do niedawna obszar, przyspieszając tym samym proces przekształcenia Lublina w ośrodek przemysłowy. Lubelska spółdzielnia spożywców rozpoczęła budowę wielkiej, nowoczesnie wyposażonej piekarni mechanicznej, której dobowy wypiek będzie wynosił ok. 25 ton pieczywa.

Nowobudująca się fabryka cukierków, w której praca będzie w wysokim stopniu zmechanizowana, rozpocznie produkcję próbą już w najbliższych miesiącach. Roczna produkcja tej fabryki będzie wyższa od dotychczasowej produkcji fabryki cukierków „Fuchs“ w Warszawie.

Rozbudowuje się również przetwórczość win owocowych. Już w roku bieżącym przerób win zwiększył się o 50 proc. W latach następnych przewiduje się dalszy wzrost produkcji. W przyszłości powstaną tu pierwsze w kraju zakłady produkcji zwanego owocu płynnego, zaś produkcja win wzrośnie kilkakrotnie.

Wzrost produkcji. W przyszłości powstaną tu pierwsze w kraju zakłady produkcji zwanego owocu płynnego, zaś produkcja win wzrośnie kilkakrotnie.

Równolegle z tymi inwestycjami przemysłowymi, po drugiej stronie miasta wyrasta miasteczko uniwersyteckie, którego budynki rozłożone na obszarze 50 ha posiadają kubaturę 250 metrów sześciennych. — Powstaje również olbrzymie — 14-tysięczne osiedle robotnicze Lublin — Tatary, wraz ze słołym budynkiem teatru, domem kultury, szeregiem gmachów użyteczności społecznej, parkiem ludowym i boiskami sportowymi.

Przewidziana jest także budowa robotniczych dzielnic mieszkaniowych — Bronowie i Lublina zachodniego.

Ponadto powstaje gmach Akademii Lekarskiej i szpitala klinicznego, obliczonego na 2.000 łóżek. Obok dworca kolejowego, już obecnie powstaje park ludowy. Odbudowuje się stare miasto, i ratusz, oddano już do użytku pierwszą część reprezentacyjnego stadionu sportowego.

Serdeczne powitanie bułgarskich gości na dworcu w Rzeszowie

Na powitanie zespołu artystycznego im. Geo Milewa z Bułgarskiej Republiki Ludowej przybyły na dworzec w Rzeszowie liczne delegacje partii, władz miejscowych, organizacji społecznych oraz młodzież szkolna. Rzeszowski dworzec był pięknie udekorowany, a czerwone i niebieskie szturmówki, z którymi przybyła młodzież dopełniały całość.

Wreszcie zapowiedź przez megafon, przeciągły gwizd syreny i pociąg wjechał na stację. Z okien wagonów wychylały się uśmiechające twarze młodych artystów robotniczego zespołu, który przyjechał, by rzeszowskim robotnikom pokazać wspaniałe tańce bułgarskie.

Młodzież szkolna bije brawa, wymachuje w stronę gości bukietai kwiatów. Nastroj powitania był naprawdę radosny i serdeczny. Każdy chciał być jak najbliżej i zobaczyć z bliska bułgarskich artystów. Wokół rozlega się okrzyki! „Niech żyje Bułgarska Republika Ludowa!“

Niech żyją robotnicy i chłopcy Bułgarii! Niech żyje wódz narodu bułgarskiego, towarzysz Czerwenkow!“

W imieniu rzeszowskiego społeczeństwa przybyłych gości witiał sekretarz prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Acedoński. — Wasz przyjazd do Polski, mówi tow. Acedoński — zacieśnia więzy przyjaźni między narodami polskim i bułgarskim. Przemówienie było często przerywane okrzykami na cześć narodu bułgarskiego i narodów Związku Radzieckiego.

W imieniu gości przemawiał kierownik zespołu tow. Konsulow, który stwierdził, że z radością jechali oni do Polski, do kraju, gdzie buduje się tak jak w Bułgarii socjalizm.

Zebrani długo manifestowali na cześć obozu pokoju i narodów, które zwycięsko kroczą drogą wskazań Lenina i Stalina, budując lepszą i pokojową przyszłość.

Stalin, Bierut, Czerwenkow — skandowali długo zebrawi wraz z gośćmi. „Naprzód młodzieży świata“ — rozlega się hymn młodzieżowy w dwóch językach polskim i bułgarskim.

Uroczystość powitania Robotniczego Zespołu Baletowego z Bułgarii w Rzeszowie przerosła się w radosną manifestację przyjaźni między oboma bratnimi narodami.

Amerykanie naruszają nieustannie strefę Kaesongu

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że lotnictwo i wojska lądowe Stanów Zjednoczonych naruszają w dalszym ciągu neutralną strefę Kaesongu.

W dniach 12, 13 i 14 września samoloty amerykańskie wtargnęły 88 razy do obszaru powietrznego nad Kaesongiem.

12 września 30 żołnierzy lisymanowskich wtargnęło do strefy neutralnej w pobliżu Panmundzon.

13 września żołnierze lisymanowscy ostrzelali z karabinów maszynowych obszar strefy neutralnej.

Wieczorem 13 września żołnierze lisymanowscy wystrzelili raketę świetlną i ostrzelali przez 20 minut z karabinów maszynowych obszar strefy neutralnej w rejonie Kiczundon.

Narody całego świata rozumieją — stwierdza Agencja Nowych Chin — że Amerykanie wywołują rozmyślnie te prowokacyjne incydenty, aby nie dopuścić do wznowienia rokowań o rozejm w Korei.

Terminowa spłata podatku gruntowego patriotycznym obowiązkiem chłopów

WARSZAWA. Zbliżający się termin płatności podatku gruntowego i wkładów oszczędnościowych, na rok 1951 — 1 października br. — mobilizuje chłopów do przyspieszenia wpłat i wypełnienia tym samym patriotycznego obowiązku wobec ludowego państwa. Liczne zobowiązania podjęte na apel chłopów gromady Wilcze-Tułowskie, przynoszą w wyniku realizacji przedterminowe

regulowanie podatku gruntowego i SFOR przez wiele gromad i gmin w całym kraju.

W woj. szczecińskim najlepiej przebiega spłata należności podatkowych w powiatach: Choszczno, Kamień i Chojna, które zrealizowały już blisko 70 proc. całości zobowiązań podatkowych. Obok tych powiatów są i takie jak Pyrzyce i Łobez, gdzie spłata podatku gruntowego i SFOR przebiega najslabiej. Przynajmniej tego stanu jest brak aktywności ze strony rad narodowych, organizacji politycznych, i społecznych, które zbyt mało uwagi poświęcają pracy uświadamiającej wśród chłopów.

Wyrazem uświadomienia i patriotycznej postawy wielu chłopów, którzy już w całości wywiąali się ze swych zobowiązań, są ich wypowiedzi. Srednirolny chłop Stanisław Pabianik z gromady Borzysław, pow. Nowogard woj. szczecińskie, wpłacając w całości należności z tytułu podatku gruntowego, powiedział m. in.: „Reguluje dzisiaj podatek gruntowy przed terminem, bo wiem, że wpłacane przez nas państwu pieniądze wrócą na wieść czy to jako maszyny, nawozy czy kredyty dla podniesienia naszego rolnictwa, dla podniesienia

dobrobytu chłopów. Przedterminową wpłatą chcę choć w drobnej części przyczynić się do realizacji planu 6-letniego”.

W woj. wrocławskim chłopów. Góra Śląska, współwzorniczący o przedterminową spłatę podatku gruntowego, zrealizowali dotąd ponad 50 proc. należności. W powiecie tym przoduje gromada Dolny Zbąków, która wpłaciła już całość należności. W pow. Milicz chłopów gromady Korzeisko, wywiązała się w 100 proc. ze swych obowiązków. W pracy agitacyjnej wyróżnił się m. in. solys tej gromady Mikolaj Mudra.

Cały naród radziecki jednomyślnie manifestuje wolę obrony pokoju

MOSKWA. Ze wzrastającym entuzjazmem przebiega na terenie całego Związku Radzieckiego akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. W moldawskiej, estońskiej, turkmeńskiej i karelo-fińskiej republikach związkowych, odbyły się konferencje republikańskie obrońców pokoju, na których delegaci ludności pracującej dali wyraz zdecydowanej woli obrony pokoju, wybrali delegatów na wszechzwiązkową konferencję obrońców pokoju i złożyli swe podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju.

W stolicy Moldawii — Kiszyniowie konferencja republikańska zgromadziła 400 delegatów i ponad 1000 gości. Konferencje zajął wybitny pisarz moldawski — Krucczenik. Podkreślił on, że cały naród moldawski gorąco popiera uchwałę Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju i jednomyślnie złożył swe podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju.

W stolicy Turkmenii — Aszchabadzie republikańską konferencję obrońców pokoju otworzył wiceprezes Akademii Nauk Turkmeńskiej SRR — O. Dzumajew, wywołując wszystkich uczestników konferencji do złożenia podpisu pod apelem Światowej Rady Pokoju. Z takim wezwaniem wystąpił i Pietrozawodzku pisarz karelo-fiński J. Rujojew, otwierając republikańską konferencję obrońców pokoju. „Podpisując apel Światowej Rady Pokoju — oświadczył mówca — pragniemy, aby nigdy już nie powtórzyły się okrucieństwa minionej wojny”.

stało się gospodarzami własnego kraju. Jak potrafia gospodarzyć wyzwolone Chiny, mówi nam o tym wystawa „Chiny dzi-

Poznajemy rozwój nowych Chin

siejsze”, pierwsza chińska wystawa społeczno-gospodarcza, otwartą w tych dniach w Warszawie. Jest ona przejawem przyjaźni i współpracy między obu naszymi krajami. Chiny Ludowe są dla Polski źródłem zaopatrzenia w ważne dla życia gospodarczego surowce i artykuły. Z drugiej strony stanowią one wielki rynek zbytu dla naszych artykułów.

Zaczniemy opis wystawy od początku. Duży hall udekorowany barwami obu narodów i haftowanymi na jedwabiu portretami Stalina, Mao Tse-tunga i Bieruta — prowadzi do problemowej sali wystawy. Widzimy tu fotografie Mao Tse-tunga, proklamującego powstanie Chińskiej Republiki Ludowej, defiladę połącznej armii ludowej — armii pokoju.

Rozwój przemysłu i górnictwa w dzisiejszych Chinach

Polityka Stanów Zjednoczonych przyczynia się do wzrostu inflacji w krajach gospodarczo słabo rozwiniętych

GENEWA. W dniu 15 września Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ zakończyła dyskusję nad sprawozdaniem europejskiej komisji ekonomicznej (EKE) za rok 1950.

Przedstawiciele krajów zachodnich wychwalali pracę EKE, usiłując ukryć przed światową opinią, zgubne wpływy amerykańskiej polityki wyścigu zbrojeń, na gospodarkę krajów Europy zachodniej.

Delegaci Pakistanu i Indii podkreślili, że wyścig zbrojeń rozpalony przez Stany Zjednoczone stwarza poważne trudności surowcowe w krajach słabo rozwiniętych pod

gospodarczym i przyczynia się do wzrostu inflacji.

Również delegaci Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji skrytykowali działalność europejskiej komisji ekonomicznej.

Delegat ZSRR Arkadiew oświadczył, że Stany Zjednoczone i szereg zależnych od nich krajów zachodnio-europejskich wzmagają tempo przygotowań wojennych i czynią wszystko co w ich mocy, aby przeszkodzić EKE w wykonaniu jej głównego zadania.

Delegacja Związku Radzieckiego i delegacje krajów demokratycznych ludowej — powiedział Arkadiew — dążą do utrwalenia pokoju i rozszerzania współpracy gospodarczej krajów europejskich, złożyły w toku obrad szereg konkretnych, praktycznych wniosków.

Delegacja radziecka złożyła projekt rezolucji, zalecając by wszystkie kraje, których przedstawiciele wchodzi w skład EKE, poczyniły odpowiednie kroki, w celu położenia kresu dalszemu likwidowaniu produkcji pokojowej w krajach zależnych od Stanów Zjednoczonych. Poza tym projekt rezolucji zalecał, by sekretariat EKE przego-

wał sprawozdanie na temat zglubnego wpływu wyścigu zbrojeń na sytuację mas pracujących dla potrzeb pokojowych.

Pod naciskiem delegacji Stanów Zjednoczonych, europejska komisja ekonomiczna odrzuciła projekt rezolucji radzieckiej i projekty rezolucji krajów demokracji ludowej.

Po przemówieniach delegatów innych krajów, Rada Społeczno-Gospodarcza ONZ zatwierdziła jednomyślnie roczne sprawozdanie europejskiej komisji ekonomicznej.

3 miliony bezrobotnych w Trizonii

BERLIN. Jak donosi z Bonn Agencja ADN, deputowany komunistyczny Rudolf Kohl stwierdził, że oficjalne dane o bezrobociu w Niemczech Zachodnich są fałszywe. Podczas gdy urzędowo liczba bezrobotnych podaje się w wysokości 1,325.720 osób — w istocie rzeczy wynosi ona co najmniej 3 miliony. Dane urzędowe nie uwzględniają mianowicie tych bezrobotnych, którzy nie otrzymują już zasiłków.

Wzrost bezrobocia w krajach kapitalistycznych

GENEWA. Wzrost bezrobocia w krajach kapitalistycznych jest tak wyraźny, że nawet taka wysługująca się imperialistom amerykańskim organizacja, jak Międzynarodowe Biuro Pracy — zmuszona była to przyznać.

Według oficjalnych danych, ogłoszonych przez Międzynarodowe Biuro Pracy, ilość bezrobotnych w czerwcu br. była w porównaniu z czerwcem 1950 r. wyższa: W Norwegii — o 24 proc., w Danii — o 6 proc., w państwie Izrael — o 25 proc., w Porto-Rico — o 5 proc. itd.

Nota Czechosłowacji do mocarstw zachodnich

PRAGA. Czechosłowacka misja wojskowa przy Najwyższej Komisji Sojuszniczej wręczyła tej komisji notę protestacyjną przeciwko wydaniu przez zachodnie władze okupacyjne zakazu przelotu czechosłowackich samolotów transportowych nad terytorium Niemiec Zachodnich.

Stany Zjednoczone, Anglia i Francja — stwierdza nota — celowo działają na szkodę interesów Republiki Czechosłowackiej.

Wydane w zachodnich strefach okupacyjnych zarządzenia skierowane przeciwko interesom Czechosłowacji stanowią jedno z ogniw agresywnej polityki mocarstw zachodnich, polityki sprzecnej z celami i duchem porozumień międzynarodowych i zmie-

rzającej do odrodzenia militarysty niemieckiego.

Wiadomo, że rząd czechosłowacki zmuszony był niejednokrotnie ostro protestować przeciwko wrogiej wobec Czechosłowacji polityce zachodnich mocarstw okupacyjnych w Niemczech, które w pełni ponoszą odpowiedzialność za systematyczne gwałcenie czechosłowackich granic lądowych i powietrznych, za nasyłanie szpiegów, dywersantów i terrorystów.

Rząd Republiki Czechosłowackiej zdecydowanie protestuje przeciwko takiej działalności okupacyjnych władz USA, Anglii i Francji i domaga się niezwłocznie umożliwienia czechosłowackim transportowcom przelotu nad Niemcami Zachodnimi.

Ingerencja Amerykanów w wewnętrzne sprawy Indii

PRAGA. Agencja Telepress donosi z Delhi, że w miarę zbliżania się wyborów do parlamentu hinduskiego, które mają się odbyć 2 stycznia 1952 r., imperialiści amerykańscy wzmagają wysiłki, w celu zagnięcia kontroli nad prasą hinduską, wykorzystując trudności finansowe niektórych właścicieli dzienników.

Tak np. Amerykanie udzielili „subsydiów” w wysokości 170 tys. dolarów czterem wielkim dziennikom hinduskim — „Naudżwan”, „National Standard”, „Statesman” i „Free Press Journal”. Za te „subsydiaria” Amerykanie domagają się, żeby wymienione dzienniki zamieszczały regularnie wiadomości, dostarczane przez amerykańską służbę informacyjną i żeby popierały pro-amerykańskich kandydatów w nadchodzących wyborach do parlamentu. Żądają oni także, aby dzienniki te wzmogły kampanię przeciwko hinduskim partiom i organizacjom demokratycznym.

W kołach dziennikarskich podkreślają, że niektórzy członkowie rządu hinduskiego

Jedność akcji francuskich organizacji

PARYŻ. Egzekutywa „Francuskiego Zrzeszenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych” zaaprobowowała list otwarty biura Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) wzywający wszystkie francuskie organizacje związkowe do wspólnej walki o ekonomiczne i społeczne zadowolenie ludności pracującej.

Narody Azji zdecydowanie potępiają bezprawny traktat zawarty z Japonią

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej — najważniejszych czynników pokoju w Azji — nie można zapewnić prawdziwie pokojowego uregulowania stosunków z Japonią. Oprócz Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej, także wielkie państwa azjatyckie jak Indie i Burma już w przedmi konferencji w San Francisco, odrzuciły amerykańsko-angielski projekt traktatu i nie podpisały traktatu pokojowego z Japonią. Tak więc, Stany Zjednoczone, które bezprawnie zmonopolizowały prawo do przygotowania traktatu pokojowego z Japonią i zainscenizowały nie mając precedensu haniebną komedię „konferencji pokojowej” w San Francisco, narzucały swym satelitom taki traktat pokojowy, którego narody Azji nie mogą przyjąć i który zdecydowanie potępiają.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej niejednokrotnie już wskazywał w swych oświadczeniach,

że interwencja amerykańska od początku swego wtargnięcia do Korei wykorzystując zasoby materialne i rezerwy ludzkie Japonii. Obecnie stało się jasne, że imperialiści amerykańscy, zawierając separatystyczny traktat pokojowy z Japonią odrzucili wszelkie pozory i jawnie wykorzystują Japonię dla podbitcia Korei. Zbrodnicze zamiary imperialistów amerykańskich i japońskich wobec Korei — stwierdza minister Pak Hen-ena — wywołują głębokie oburzenie naszego narodu i wszystkich miłujących pokój narodów świata, które zdecydowane są pokrzyżować plany agresorów.

Naród koreański nie może się pogodzić z faktem, że na terytorium Japonii, która jest sąsiadem Korei, wzmacniane są pod egidą „bezwprawnego traktatu pokojowego” agresywne siły zbrojne imperializmu amerykańskiego. Amerykańsko-japoński układ wojenski, zawarty jednocześnie

z wymienionym wyżej traktatem, zwiększa kontrolę USA nad Japonią i przewiduje budowę nowych amerykańskich baz morskich i lotniczych, co podyktowane jest jednym tylko celem — ujarzmidzenia narodów Azji.

Układ między imperialistami amerykańskimi i japońskimi — stwierdza dalej oświadczenie ministra Pak Hen-ena — wymierzony jest przede wszystkim przeciwko Korei, którą traktują oni jako odskocznicę wrogą do Chin. Przedmiotem tego zdradzieckiego postępowania jest przede wszystkim naród koreański, który krwią i cierpieniem opłacił czterdziestoletnie panowanie okupantów japońskich, a obecnie bohatercko broni swego prawa do wolności i niepodległości, zagwarantowanego w deklaracji kairskiej.

Stany Zjednoczone pogwałciły swe zobowiązania międzynarodowe. Zamiast tego, aby zapewnić niezawisłość Korei, załaty one Korea krwią i zniszczyły ją. Obecnie, gdy wszystkie próby ujarzmidzenia narodu koreańskiego ponoszą fiasko, imperialiści amerykańscy podburzają imperializm japoński, najzacieklejszego wroga Korei, do ponownej napaści na naród koreański.

W celu kontynuowania agencji Stany Zjednoczone zdradziecko pogwałciły porozumienia międzynarodowe i inne swe zobowiązania związane z pokojowym uregulowaniem problemów japońskich. Nie ulega wątpliwości, że taki „traktat pokojowy” oraz amerykańsko-japoński układ wojskowy nie mają nic wspólnego z zadaniami rzeczywistości: pokojowego uregulowania problemów, w czym żywnie zainteresowane są narody Azji, m. in. naród japoński.

W sprawie tej rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przylacza się całkowicie do stanowiska rządów ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej. Traktat w San Francisco nie jest traktatem pokojowym, lecz traktatem przygotowującym do wojny.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, wyrażając jednomyślną wolę całego narodu koreańskiego, nie może uznać zawartego w San Francisco „traktatu pokojowego” z Japonią, albowiem jest on bezprawny i nie ma wiążącej mocy.

Rozwój rolnictwa w Polsce

Podajemy artykuł tow. Romana Zambrowskiego, zamieszczony w piśmie „O trwałe pokój, o demokrację ludową” (organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych).

ROMAN ZAMBROWSKI

sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Dla władców przedwczesnej Polski — dla burżuazji i obszarników — kwestia rolna stanowiła nierozwiązalny problem. Miarą jaskrawych dysproporcji we władaniu ziemią był fakt, że biedni i najbiedniejsi chłopcy, stanowiący 65 proc. wsi stłok gospodarstw, posiadali za ledwie 15 procent ziemi, podczas gdy do majątków obszarńcich, stanowiących tylko 0,6 procent ogółu gospodarstw, należało aż 43 procent ziemi! Oficjalne dane podawały, że na wsi było 8 milionów „zbędnych” rąk roboczych.

Głód ziemi i niemożność odpływu nadmiaru ludności rolniczej z powodu masowego bezrobocia w miastach, wąskość rynków zbytu i niekorzystna relacja cen rolnych wobec przemysłowych, obrzymie zadłużenie wsi i liczne przeżytki feudalne (odróbki, szachownica) — spowodowały, że w ciągu dwudziestolecia międzywojennego produkcja rolnicza w Polsce przeżywała degradację, a masy pracującego chłopstwa coraz głębiej spychane były w grzeszawisko półpoddania i nędzy.

Siedem lat władzy ludowej w Polsce przyniosło zasadniczy zwrot w sytuacji rolnictwa i w położeniu mas chłopskich. Prze prowadzona została reforma rolna. Ziściły się marzenia wielu pokoleń chłopów polskich; rozbite zostały średniowieczne formy własności ziemskiej, ziemia przeszła w ręce tych, którzy ją uprawiają — w ręce chłopstwa pracującego. Władza ludowa sprawę ziemi dla chłopów potraktowała jako najpilniejsze i główne zadanie.

W rezultacie reformy rolnej i osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych chłopcy polscy uzyskali 6 miln. ha, a ilość ziemi uprawnej, wynosząca przed wojną 1,1 ha na głowę ludności rolniczej,

wzrosła do 1,7 ha. Głód ziemi przestał być zimą wsi polskiej. A wraz z głodem ziemi znikł i głód fizyczny — pospolite zjawisko na wsi przedwojennej. Kiedy nierządki dzielono zapasiki na kilka części, pożyczano ognia z chaty do chaty, zachowywano wodę po ugotowaniu kartofli, aby oszczędzić na soli, zimą drobne dzieci trzymano w workach z siewką, aby nie zmarły.

Ciężkim brzemieniem kładło się przed wojną na plecy chłopstwa polskiego obrzymie zadłużenie i wygórowana renta gruntowa. W ciągu dwudziestolecia międzywojennego chłopcy polscy wydali na kupno ziemi 3 miliardy złotych przedwojennych, czyli równowartość chłopskich przychodów pieniężnych z 4 zboź za niemal 10 lat.

W warunkach chronicznego bezrobocia w mieście i coraz ostrzejszych ograniczeń emigracyjnych związanych z kryzysem agrarnym w krajach Zachodu, w warunkach rosnącej szachownicy i nędznej wegetacji osiem milionów „zbędnych” ludzi na wsi — pracujący chłop siedział na najbardziej kabałnej warunkach zapaku ziemi, bowiem tylko w kawałku gruntu widział ochronę przed groźną śmiercią głodową. Stąd też obrzymia, dochodząca do 33 procent część wydatków chłopów, pochłaniała spłata i obsługa długów.

Jednym z pierwszych aktów władzy ludowej było uwolnienie wsi od zadłużenia wobec obszarńców, kulałów i banków kapitalistycznych, nadanie ziemi robotnikom rolnym i chłopom małym i średnim oraz, częściowo — średniorolnym, jak również ustawowe ograniczenia w dziedzinie obrotu ziemią.

Przez usunięcie pozostałości feudalnych i likwidację klasy obszarńców, przez konfiskację ich ziemi i przekazanie jej chłopom, przez likwidację kabałnej zadłużenia i dokonanie wielu in-

nych zasadniczych przeobrażeń: na wsi — władza ludowa założyła trwałą podstawę rozwoju wsi polskiej, tworząc w ciągu 7 lat swego istnienia warunki niezbędne dla stopniowego przechodzenia jej na nowe socjalistyczne tory.

Przed wojną udział rolnictwa polskiego w dochodzie narodowym wynosił 30 procent, mimo, iż rolnictwem zajmowało się 65 proc. ludności. Wskazuje to, jak niska była w rolnictwie wydajność pracy.

Podczas, gdy po pierwszej wojnie światowej w warunkach burżuazyjno-obszarńczej Polski potrzeba było 10 lat do osiągnięcia przedwojennego poziomu produkcji rolniczej, to Polska Ludowa, mimo bez porównania większych zniszczeń w okresie drugiej wojny światowej, osiągnęła i przekracza poziom produkcji przedwojennej już w 1948 r.

Jeśli przyjąć wartość produkcji rolniczej na 1 mieszkańca w 1937 r. za 100, to otrzymujemy następujące wskaźniki porównawcze w latach powojennych:

Produkcja rolnicza	1937	1946	1947	1948	1949	1950
	100	67	86	106	119	132
Produkcja roślinna	100	71	90	111	124	130
Produkcja zwierzęca	100	60	81	97	111	136

Rozwój ten osiągnięty został dzięki przeszło półrocznemu rozszerzeniu obszaru zasiewów i likwidacji odlogów, których obszar w 1946 r. wynosił 6 miln. ha, dzięki podnoszeniu plonów, oraz poważnemu rozwojowi hodowli. W okresie od r. 1946 do 1950 plony pszenicy i żyta wzrosły o 41 proc., ziemniaków zaś — o 25 proc.

Jeszcze wyższe jest tempo wzrostu w dziedzinie hodowli zwierzęcej.

W ciągu tego okresu pogłowia

koni i bydła zwiększyło się przeszło 1,5 raza, owiec — 2,5 raza a trzody chlewniej — trzykrotnie.

Pomyślny rozwój produkcji rolnej stał się podstawą poważnej poprawy sytuacji materialnej ludności wiejskiej. Wzrosło spożycie na wsi produktów rolniczych. Wg. danych szacunkowych spożycie na głowę ludności rolniczej w kg kształtowało się w sposób następujący:

	1938	1949	1950
pszenica	43	50	52
żyto	175	190	193
ziemniaki	305	301	300
mięso	13,7	15,3	17,0

O czym świadczą te dane? W 1919 r. Lenin w genialnej swej pracy „Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu” wskazywał:

„W kraju chłopskim na dyktaturze proletariatu pierwsi zyskali, najczęściej zyskali, od razu zyskali chłopcy w ogóle. Chłop głodował w Rosji za panowania obszarńców i kapitalistów. Chłop nigdy jeszcze w ciągu długich wieków naszych dziejów, nie miał możności pracować dla siebie; głodował, oddając setki milionów pudów zboża kapitalistom do miast i za granicę. Po raz pierwszy dopiero za panowania dyktatury proletariatu chłop pracował dla siebie i odżywił się lepiej niż mieszkańcy miast.

Po raz pierwszy chłop ujrzał w rzeczywistości wolność: wolność spożywania własnego chleba, wolność od głodu...”

Słowa te niewątpliwie mają zastosowanie i do naszego kraju.

W porównaniu z okresem przedwojennym, przychody gotówkowe wsi wzrosły półtora-krotnie.

W ten sposób władza ludowa wyprzedziła produkcję rolną z długoletniego застоju i degradacji, na które skazywała ją polityka obszarńców i kapitalistów polskich i uwolniła podstawowe masy chłopskie od typowej przed wojną dla wsi polskiej nędzy i głodu.

(Ciąg dalszy w jutrzejszym numerze)

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZYCH OSRODKÓW MASZYNOWYCH

ŁĄCZNIE z FILIAMI

9.326

406
1947 1949 1951

Plutonowy Ponicki będzie oficerem

Wyróżniającym się solidarnością, pilnością i usławnością, pilnością i usławnością domieniem pracownikiem rzyszowskiej WKR jest plutonowy Władysław Ponicki. Jak wielu spośród jego kolegów, Ponicki jest synem biednego chłopca. Jak wielu spośród nich, Ponicki nauczył się w wojsku nowych rzeczy — również i tego, że Odrodzone Wojsko Polskie, to już nie to wojsko, o jakim opowiadał starszy brat — rekrut przedwrośniowy. Dzieje Ponickiego różnią się jednak od losów innych chłopów-żołnierzy, gdyż Ponicki jest już w wojsku po raz drugi, i to — wbrew opowiadaniom brata — na ochotnika. Po prostu zgłosił się na zawodowego.

Władysław Ponicki poszedł do wojska w 1946 roku i od razu poczuł się tak, jak ryba w wodzie. Nie trzeba było prosić o domową „wałowę”, można się też było czegoś nauczyć, a to dla ludzi ciekawych życia jest nierównie ważniejsze od jedzenia. Do tych niewątpliwie należy i Ponicki, który do licznych trudów rekruta dobrowolnie do dał sobie jeszcze jeden, zapisując się na kurs dla tzw. „telemajstrów”. Efektem nocnego wkuwania były liczne pochwały i dyplomy, a wreszcie „belki” kaprala i widoki przejścia do pracy w nowym, ciekawym zawodzie „w cywilu”.

W cywilu jednak mimo wszystko Ponicki nie czuł się do brze. Taka to już natura, co to gdy raz posmakuje mundur, to już potem nie przestaje wzdychać: „nie masz to jak w wojsku”. W 1950 roku przyjęto więc ochotnika z otwartymi rękami, bo chłopak był zdolny, pilny i bardzo chciał służyć w wojsku. Został przydzielony do WKR, co akurat bardzo odpowiadało agitatorkowej „żyłce” Ponickiego. Bo WKR jest łącznikiem między wojskiem ludowym a ludnością cywilną, którą trzeba wychować i uczyć.

wa dopiero, krzepnie i hartuje się w ogniu walki z wrogiem klasowym, z przeżytkami kapitalistycznej moralności, ze stylem pracy właściwym ludziom dnia wczorajszego. Tym większą więc należy otoczyć go opieką przed atakami wroga klasowego, przed tępą bezdusznością biurokratów.

O tym obowiązku przypomina ją wymownie dzieje listu ob. Myszki. Bo oto znalazł się w Polsce wydział Wojewódzkiej Rady Narodowej, który ośmielił się skarżyć robotnika, napisaną do gazety, potraktować jako przestępstwo. I znalazł się sąd, który wydał w tej sprawie skazujący wyrok.

W Polsce Ludowej, w której ruch korespondentów robotniczo-chłopskich stanowi coraz poważniejszy oręż w walce o socjalizm, nie może być miejsca dla tego rodzaju karygodnych wyrywków.

Korespondenci mogą liczyć na obronę swego prawa do krytyki, a w wypadkach, kiedy stała się im krzywda, powinna ona być naprawiona.

Generalny Prokurator złożył rewizję nadzwyczajną o uchylecie wyroku, godzącego w prawo korespondenta.

Omawiamy tę sprawę na łamach prasy, aby ostrzec przed próbami godzenia w ruch korespondentów przy pomocy nadużywania sądu oraz kruczków biurokratycznych.

(„Trybuna Ludu“)

Niewlarygodne, a jednak prawdziwe. Mimo uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z 14 grudnia 1950 r., w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej, mimo uchwały Komitetu Centralnego naszej partii w tej samej sprawie, mimo wielu oświadczeń najwyższych czynników w państwie biorących w obronę korespondentów przed jakimkolwiek represjami z tytułu ich krytyki — znalazł się w lecie 1951 r. sąd, który wydał wyrok skazujący autora listu do redakcji, broniącego swych praw.

A oto przebieg sprawy. Robotnik huty Stalowa Wola, Władysław Myszka napisał w marcu br. list do naszej redakcji, w którym twierdził, że ob. Gadziński, lekarz ZLP w Tarnobrzegu nie udzielił mu właściwej pomocy oraz dał mu zwolnienie z pracy zaledwie na dwa dni, podczas gdy stan jego zdrowia (oparzenia nogi przy pracy) wymagał dłuższego zwolnienia. List ów skierowaliśmy do Ministerstwa Zdrowia, prosząc o zbadań sprawy i zawiadomienie nas o wynikach badań. Z kolei Ministerstwo Zdrowia przesało list do Wydziału Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, który zamiast sam zająć się sprawą, do czego był powołany, skierował skargę ob. Myszki do Wydziału Zdrowia Powiatowej Rady Narodowej w Tarnobrzegu.

Oto kierownik Wydziału Zdrowia PRN dr Wołoszyński wysłał do siebie ob. Myszkę oraz lekarza na którego postępowanie ob. Myszka się skarżył, rozpoczyna śledztwo i sporządzony protokół przesyła do Wydziału Zdrowia w Rzeszowie z uwagą, że zarzuty ob. Myszki są bezpodstawne i że wobec tego, jego — dr Wołoszyńskiego zdaniem — sprawę należy skierować do prokuratora, celem oskarżenia ob. Myszkę o oszczerstwo. Kierownik Wydziału Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej bezkrytycznie przychylił się do tego wniosku i list, napisany przez robotnika do „Trybuny Ludu” wędruje do prokuratora, jako dowód obciążający autora listu, który zresztą wystąpił do redakcji z uzasadnioną skargą, gdyż rzeczywiście nie otrzymał należytej pomocy lekarskiej i poniósł w związku z tym straty materialne. Prokurator sporządził akt oskarżenia i 30 lipca br. ob. Myszka staje przed sądem, gdzie zostaje skazany na rzekome „pomówienie lekarza o to, że nie dopełnił wobec niego należycie obowiązku udzielenia mu pomocy lekarskiej”. Wyrok opiewa na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na 5 lat oraz na 150 zł. grzywny.

List, który redakcja otrzymuje od swego korespondenta lub czytelnika jest jej własnością. Każdy obywatel, każdy człowiek pracy ma prawo, a pragniemy, aby uważał to również za swój obowiązek, dzielić się swoimi spostrzeżeniami i załamał z redakcją i krytykować — to, co uważa za złe. Może on się mylić, ale ocena tego, czy mylił się czy nie, należy do redakcji, która zobowiązana jest sprawdzić słuszność krytyki lub skargi, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem właściwych władz i bierze na siebie odpowiedzialność za publikowanie listu.

Nikt nie ma prawa tłumić krytyki korespondentów robotniczych i chłopskich

ka autora nie były w pełni uzasadnione. Od autora listu do redakcji nie można żądać przeprowadzenia w drodze sądowej do wodu prawdy, bo nie zawsze go zwalają mu na to warunki i możliwości. Wystarczy, że czytelnik lub korespondent w dobrej wierze sygnalizuje redakcji o brakach, niedociągnięciach, błędach, niechętności lub objawach szkodnictwa. Rzeczą redakcji jest przeprowadzić selekcję słusznych żądań od tych, które są niezasadzone, a następnie w wypadkach stwierdzonych braków, wpłynąć na naprawienie zła.

W wypadkach szczególnych umyślnego świadomego oszczerstwa, redakcja i jedynie redakcja kieruje sprawę do prokuratora, który obowiązany jest ze swej strony do wnikliwego rozpoznania sprawy. Taki system ochrony korespondenta przed ewentualnymi próbami prześladowania ze strony ludzi zainteresowanych w tłumieniu krytyki i złośliwie kierujących na drogę sądową sprawy przeciw korespondentom, którzy nie są w stanie przeprowadzić w pełni dowodu prawdy.

W omawianym wypadku obowiązkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie było zbadanie słuszności skargi, wyciągnięcie wniosków w terenie i poinformowanie redakcji o wyniku swych pociągnięć. Prokurator nie powinien był wnieść oskarżenia, a sąd nawet po wniesieniu oskarżenia nie powinien był rozpatrywać sprawy. Trzeba stwierdzić, że w sprawie ob. Myszki nie były w ogóle wzięte pod uwagę orzeczenia Są

Nikt nie ma prawa pociągać do sądu autora listu do redakcji, choćby nawet skargi czy kryty-

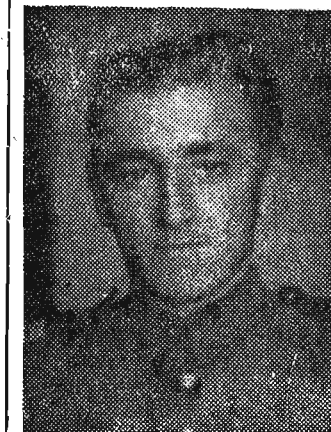
du Najwyższego, instrukcja Ministra Sprawiedliwości oraz instrukcja Generalnego Prokuratora.

Dzieje listu ob. Myszki potwierdzają raz jeszcze że sprawy skarg i zażaleń powinny być rozpatrywane przez instancję stojącą o szczebel wyżej niż instancja, której pośrednio lub bezpośrednio dotyczy skarga.

Tak więc skargę ob. Myszki powinien rozpatrzeć Wydział Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej, a nie Powiatowej, który przeciw bezpośrednio odpowiada za stan lecznictwa na terenie powiatu i przeciw kłóremu w istocie skarga była skierowana.

Listy ludzi pracy i korespondencje pisane do gazet przez robotników i chłopów, głosy krytyki płynące z mas ludowych — to nieocenione źródło poznawania spraw i bolączek, to nasza potężna broń w walce ze szkodnictwem i nadużyciami, biurokratyzmem, bezdusznym stosunkiem do ludzi pracy, lekceważeniem ich potrzeb, w walce o rewolucyjną praworządność przeciw łamaniu linii partii i rządu. Tę broń — oceniliśmy jej celność — usiłują i będą usilowali wytrącić nam z ręki wszyscy jawni i ukryci wrogowie lub różni tępi i bezduszni biurokraci. Usiłują i będą usilowali stępić jej ostrze, zniechęcić ludzi do posługiwania się nią.

Ruch korespondentów robotniczych i chłopskich w Polsce jest ruchem młodym, dojrze-



Któż nie zna jego odczytów wygłaszanych do poborowych, czekających na przegląd komisji? Kto nie pamięta jego wystąpienia na zebraniach partyjnych czy w czasie szkoleniowych dyskusji? Szybko wybił się w pracy, wyróżnił się swą postawą i świadomością, wskazał do brymii wynikami w nauce kończąc szkołę podstawową. To też awans na plutonowego i przyjęcie do partii w charakterze członka były w pełni zasłużone.

Ale plany dowództwa WKR wobec plutonowego Ponickiego idą jeszcze dalej: jeśli nie obniży poziomu pracy i nauki zostanie przydzielony do oficerskiej szkoły administracji.

Nigdy się nie spodziewał stary Ponicki, biedny chłop spod Częstochowy, że będzie miał się na oficera.

mn.

Walka z bumelantami (II)

W rzeszowskim budownictwie przemysłowym

Na naradach wytwórczych, które po naradzie w KW odbyły się na poszczególnych odcinkach budów przemysłowych w Rzeszowie, omawiano bardzo szczegółowo melody walki z masowym opuszczaniem dni pracy przez niektórych robotników. Słusznie ustanowiono szereg kar, które uderzać będą w bumelantów, podrywających wykonanie planu swą nieobecnością, w pracy.

Rada zakładowa (wybrana nie przez robotników, a dziwnym sposobem narzucona przez okręg i dopiero 1 bm. zmieniona na radę z wyborów), energicznie podeszła do walki z opuszczaniem dni pracy, znacznie energiczniej aniżeli do propagowania wyników współzawodnictwa.

Ula piętnowania zawodowych oblboków i bumelantów posłużono się megafonem, nadając co jakiś czas na wszystkie budowle nazwiska tych, którzy utrudniają wykonanie planu.

Akcja nie przynosi jednakże w pełni spodziewanych rezultatów. Jeśli dnia 10 sierpnia br. było 59 nieusprawiedliwionych nieobecności, to w dniu 10 bm. było ich aż 87. Decyzje karne zapadają bez opóźnień, słusznie uderzając w winnych. Akcja jednakże prowadzona jest tylko jednym torem.

Budowy wychowały przecież całe zastępy wzorowych, punktualnych robotników, których przykład na pewno po ciąży innych.

Ale przez megafon nie usłyszycie o nich wiele. Kiedyś padło nazwisko MATERNY, SKALSKIEGO, FILIPKA, SOBCZYKA, WILKA i wielu innych, których punktualność i wysokie przekroczenia normy (Skalski 385 proc., Sobczyk — 329 proc.), są żywym, mobilizującym przykładem?

Trzeba również, by walka z nieusprawiedliwionymi nieobecnościami, nie stępiając w niczym swego ostrza, przy czynnej kontroli organizacji

partijnej — wolna była absolutnie od wszelkiej procedury martwej bezdusznej biurokracji. Wiele mówi się również o usprawnieniu transportu, gdyż prawie połowa robotników dojeżdża do pracy z bliższych i dalszych gromad.

Starań o pełną obsadę każdego dnia, nie popiera bynajmniej ciągle kulejący transport. Autobusy PKS nierazkdo jeszcze przywożą robotników zamiast o 6, o 10, a nawet o 11 rano. Nocą, gdy trzeba odwozić robotników, dochodzi do gorszących scen, gdyż szoferzy często są w stanie nieźreźwym. Słuszna jest więc myśl, podjęta przez pracowników na

naradzie technicznej w dniu 17 bm., by wprowadzić tzw. konduktorów pracowników, którzy będą pilnowali szoferów, by rzeczywiście dowozili robotników do każdej miejscowości.

Sprawa usprawnienia transportu, tak podkreślana na naradzie KW PZPR, nadal jest słabym punktem rzeszowskiego budownictwa przemysłowego. Popelniane tu błędy są przeszkodą, która hamuje walkę o oszczędność. Dlatego sprawy tej kierownictwo oraz organizacja partyjna nie powinny ani na chwilę tracić z pola widzenia.

C. Błońska.

Chłopi muszą wiedzieć o kredytach siewnych

Tu i ówdzie koło Rozwadowa widać pola zaorane pod oziminy. Na wczesne podorywki mimo posuchy można było wyjść z plugiem i chłopi tutejsi przygotowują się do spóźnionych o kilka dni siewów.

Przed magazyn nawozowy gminnej spółdzielni w Rozwadowie zajeżdżają bez przerwy furmanki z okolicznych gromad, po nawozy sztuczne, które sprzedawane są obecnie bez ograniczeń.

Ziemie nasze bez nawożenia — mówi ANNA RĘDZIA z Obojni — słabo rodad. Cieszę się, że mogę kupić nawozów tyle ile mi potrzeba, inaczej w moje piaszczyste pole szkoda byłoby rzucić ziarno, bo zbiory będą liche.

Tak samo po gospodarstwu, jak Anna Rędzia zrobiło wielu chłopów, aby z chwilą rozpoczęcia siewów nie tracić czasu na wyjazdy do gminy.

Ziemie koło Rozwadowa nawożone wydają bogate plony i dlatego 213 ton nawozów wprowadzonych przez gminną spółdzielnię przyczyni się z pewnością do znacznego podniesienia zbiorów w przyszłym roku.

— Przed wojną — opowia

da KAROL PUZIO z Bojanowa — biedni chłopi nie mieli za co kupić nawozów sztucznych, które dostępne były tylko dla bogaczy i obszarników. Rząd sanacyjny nie uświadamiał chłopów o korzyściach, jakie przynosi racjonalna gospodarka, bo nie troszczył się wogóle o chłopów. Nic dziwnego, że zbiory mieliśmy o 54 proc. niższe niż miejscowy obszarnik. Ale choćby i chłop był przekonany, że nawozy są bardzo skuteczne, to i tak nie miał na nie pieniędzy.

A MICHAŁ OLSZEWSKI 4-hektarowy chłop z Charzewic tak mówi:

— Przed wojną nie myślałem w ogóle o nawozach sztucznych, ponieważ na 100 kg żyta, na to nie mogłem sobie pozwolić. Obecnie za 1 q żyta kupię 200 kg nawozów. Chciałbym mimochodem powiedzieć, że na naszych terenach dajemy nawozy pod ziemniaki i wówczas mamy zapewnione wysokie zbiory.

Wielu chłopów z okolic Rozwadowa stosuje jeszcze nieumiejętnie nawozy i dlatego nie przynoszą one należytych korzyści. W gminie nie ma stalego instruktora rolnego, któryby, na zebraniach gromadzkich zapoznał chłopów z racjonalnym stosowaniem nawozów. Brak jest również jakichkolwiek pouczeń w spółdzielni. Sprawy te należy jak najszybciej uregulować, aby wszystkie nawozy były odpowiednio stosowane przez rolników.

Chłopi gminy Rozwadów otrzymali 5 ton żyta selekcyjnego i 10 ton pszenicy odmiany eka. Jak nas informuje zarząd gminnej spółdzielni, pszenica nie nadaje się do siewu na ziemiach rozwadowskie i dlatego nie zostanie rozprowadzona. PZZ w Tarnobrzegu bez porozumienia się z zarządem gminnej spółdzielni i instruktorem rolnym przesłał pszenicę, której chłopi nie chcą kupować.

W akcji siewnej wszystkie gromady otrzymują z miejscowego SOM-u siewniki zbożowe. Chłopi tutejsi do niedawna nie znali siewu rzędowego, a gdy ktoś miał siewnik narażał się na kpiny. Obecnie większość chłopów chętnie używa siewników, czekając nawet kilka dni na kolejną. Dowodzi to, że ilość maszyn w SOM jest wciąż zbyt mała. Ale tym bardziej należy tak rozplanować ich pracę, aby wszyscy mogli w terminie zasiać. Sprawy tą mało jednak interesuje się gminna rada kontroli i sołtysi. Na 12 gromad zaledwie sołtyś z Charzewic i Chłopskiej Woli posiadają listy pomocy sąsiedzkiej, a przecież małym rolnikom trzeba pomóc w terminowym wykonaniu siewów jesiennych.

Niejasno przedstawia się sprawa kredytów nawozowych oraz kredytów na orkę i siewy. Kierownictwo gminnej kasy spółdzielczej w Rozwadowie osłania, nie wiadomo z jakich powodów, sprawę kredytów tajemnicą. W Polsce Ludowej specjalnie otoczono troską małą i średniorolnych chłopów, dla których przeznaczona są wielkie sumy pieniędzy na podniesienie ich gospodarstw. W Rozwadowie kredyty siewne z jakichś przyczyn nie zostaną wykorzystane, co odbije się ujemnie na wielu gospodarstwach.

Zarząd gminnej spółdzielni oraz ZSCH winny przyczynić się do pełnego rozprowadzenia kredytów. Wszystkie niedociągnięcia przed jesienną akcją siewną należy w porę zlikwidować, aby ułatwić chłopom wykonanie w terminie jesiennych siewów, a przez to podnieść wydajność ich gospodarstw.

J. Trawka

Gąsior zostanie technikiem — a może i inżynierem górniczym

Wśród listów, które od uczniów szkół górniczych i młodych górników napływają do rzeszowskiej młodzieży, jest list Stanisława Gąsiora — syna małorolnego chłopca z pow. Jasło.

Oto co pisze młody górnik: Zabrze, dn. 12. 9. 1951 r.

KOLEDZY JUNACY! Jestem synem małorolnego chłopca z gromady Czermna (pow. Jasło). Przed wstąpieniem do szkoły górniczej miałem ciężkie warunki w domu, gdzie było nas dużo rodzeństwa. Drogę do awansu społecznego otworzyła mi Pow. Kom. PO „SP”, wysyłając mnie do szkoły górniczej, w której spotkałem prawdziwie ojcowską opiekę.

Uczę się w szkole, otrzymuję wyżywienie bezpłatnie, pełne wyposażenie oraz trzy komplety mundurów (święteczny, codzienny i roboczy), korzystałem ze stałej opieki lekarskiej i mogłem uprawiać sport.

Po ukończeniu szkoły, zostałem skierowany przez radę pedagogiczną do Technikum Górniczego, gdzie uczę się, myślę o zdobyciu zaszczytnej zawodu górnik — technika, a może i inżyniera.

Koledzy junacy! Jako dobry Wasz przyjaciel i kolega apeluję do Was, nie traćcie czasu, decydujcie się pójść do szkoły. Czekam na Was do bry, zaszczytny zawód górnik!

Kolego! Jeśli nie masz zapewnionego zawodu, zgłoś się do gminnej lub powiatowej Komendy „SP”, która

udzieli Ci szczegółowych informacji. Do zobaczenia na szkolnej lawie! STANISŁAW GAŚSIOR Zabrze.

Z całego kraju

ZAŁOGI Zakładów Pracy WALCZĄ O OBNIŻKĘ KOSZTÓW WŁASNYCH

KRAKÓW. Załoga Wytwórnii Farmaceutycznej nr 10 Zakładów Sódowych w Krakowie, w wyniku upowszechnienia współzawodnictwa pracy uzyskuje poważne wyniki w walce o obniżkę kosztów własnych. Dzięki zastosowaniu nowych środków zastępczych przy produkcji zdołała ona w bież. roku — przy utrzymaniu dotychczasowej, wysokiej jakości produkcji — zaoszczędzić ponad 900 tys. zł. Często narady produkcyjne, w czasie których czelowie przodownicy pracy dzielą się z załogą swymi doświadczeniami, umożliwiły zwiększenie w pierwszym półroczu br. wydajność pracy o 26 proc.

WYRÓŻNIENIE PRZODUJĄCYCH W PRACY KobiET WIEJSKICH

BYDGOSZCZ. Kobiety wiejskie biorą coraz żywszy udział w woj. bydgoskim zarówno w pracach produkcyjnych, jak i w społecznych. Kobiety przodujące w pracy zostały ostatnio wyróżnione przez związek „Samopomoc Chłopska” w Bydgoszczy. Odznaczkę przodownika uzyskała małorolna chłopka Maria Jas-

kułska z pow. toruńskiego, która pełni m. in. obowiązki przewodniczącej gminnego komitetu „Samopomoc Chłopska” oraz kierownika grupy plantatorów. Wyróżniono również członka spółdzielni produkcyjnej w Szczepicach w pow. szubińskim Zofię Kuliberde, która w bież. roku uzyskała w tej spółdzielni największy dźwięk obrachunkowych. Odznaczkę przodowniczki otrzymała także robotnica rolna z PGR Siłno, pow. chojnickiego, która przy pielęgnacji ziemiołódów w drugim kwartale br. osiągnęła 185,5 proc. normy.

MASOWY UDIŁAL LUDZI PRACY W WYCIEZKACH TURYSTYCZNYCH I ŚWIĄTECZNYCH

KRAKÓW. Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Krakowie organizuje dla ludzi pracy specjalne wycieczki turystyczne do różnych miejscowości w kraju. W bież. roku z wycieczek tych skorzystało około 60 tys. osób z woj. krakowskiego. Równocześnie ORZZ w Krakowie urządza wczasy świąteczne, w których dotychczas wzięło udział około 40 tys. robotników i ich rodzin.

OŚIĄGNIĘCIA ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH

OPOLE. Załoga Zjednocze-

nia Budownictwa Miejskiego w Opolu obniżyła w pierwszym półroczu br. koszty własne o 9 proc., wykonując plan produkcyjny w 111 proc. Ładzie pracy woj. opolskiego uzyskali w tym czasie 1.168 nowoczesnych łbz mieszkalnych. Wynik swe załoga zawdzięcza m. in. szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy, w którym bierze udział przeszło 90 proc. robotników oraz dzięki wprowadzeniu zespołowych form pracy, które objęły 87 proc. załogi.

Budowa socjalistycznej Warszawy dziełem pokoju

„Przewdzianego na rok 1951 kredytu na budowę hali warsztatowej, nie będziemy mogli przerobić w całości, wykorzystamy jedynie połowę” — zawiadomił ostatnio Krosnieńskie Warsztaty Remontowe Zarząd Budowlany ZBM nr 3 w Krośnie.

O czym świadczy ten urwwek listu?

Oznacza on, że 45 proc. kredytów nie zostanie wykorzystanych w roku bieżącym, a więc przewidziana planem inwestycyjnym budowa nowej hali warsztatowej zostanie wykonana tylko częściowo.

Niemożliwość całkowitego wykorzystania kredytu w czasie od września do grudnia br. jest następstwem nieprzystąpienia KWR do robót inwestycyjnych w pierwszym półroczu z powodu braku dokumentacji technicznej. Trudności te pogłębiła obecnie brak lokalizacji, czyli oznaczenia miejsca na budowę hali, ponieważ:

„...z braku lokalizacji — domnosł w liście zarząd budowlany — nie jesteśmy nawet w stanie gromadzić potrzebnych materiałów, gdyż składowanie ich w nieodpowiednim miejscu naraża nas na dodatkowe koszty”.

Nie lepiej przedstawia się sy-

Co z tym „fantem” zrobić?

tuacja z wykonaniem planu inwestycyjnego w Sanockim Kopalnictwie Naftowym. Przy budowie magazynu, warsztatów i bocznicy kolejowej, wykorzystano tutaj dopiero około 15 proc. z kilku milionów złotych.

Przedstawiciel działu inwestycji SKN i będący na inspekcji w Sanoku naczelny inżynier ZBM zgodni byli w ograniczeniu trudności w wykonaniu planu inwestycyjnego do dwóch przyczyn: braku dokumentacji i braku robotników.

Dlatego — wyjaśniono — nie można było w czerwcu (kiedy byli robotnicy) rozwinąć robót z powodu braku dokumentacji, a w początkach sierpnia — kiedy nadeszła opóźniona dokumentacja — rozpocząć prac z powodu braku robotników.

Ta dziwna jedynomyślność poglądów, których szczegółnie mocno broni naczelny inżynier ZBM (nazwiska swego i wykonywanej funkcji obywatel ten nie chciał podać) stała się zrozumiałą, kiedy zakończył on swe wywody stwierdzeniem:

„Tak na pierwszą przeszkodę w naszej pracy, jak i na drugą nie mamy żadnego wpływu”. Jed-

nymyślność ta stała się zrozumiała tym bardziej, że obecnie kiedy nie można zasłać się już ani brakiem dokumentacji, ani brakiem robotników, znowu znalaziono „objektywną” przeszkodę: brak żelaza budowlanego.

Dotychczasowy przebieg wykonania planu inwestycyjnego w Sanockim Kopalnictwie Naftowym (złeczonego częściowo Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego) — wskazuje, że poważne sumy kredytu trzeba będzie przemieścić na rok 1952, a więc na ten okres, kiedy przed kopalnictwem staną nowe, jeszcze poważniejsze niż obecnie zadania inwestycyjne.

To też dla wykonania zadań inwestycyjnych jeszcze w bieżącym roku należy zerwać z metodą zasłaniania własnej nieudolności cudzymi błędami i tak zorganizować pracę, by roboty wykonane zostały w planowym terminie — do 31 grudnia.

Ostatnio wydany został przez PKPG okólnik, w którym m. in. zalecono przedsiębiorcom — inwestorom zorganizowanie oddziałów wykonawstwa inwestycyjnego dla zabezpieczenia wykonania planów inwestycyjnych w roku bieżącym.

Jak przyjęli to zalecenie towarzyszy z działu inwestycyjnego Krosnieńskiego Kopalnictwa Naftowego?

Praktyka wykonywania zadań inwestycyjnych w latach ubiegłych narzuciła im konieczność zerwania z sezonowym zatrudnianiem robotników i zorganizowanie takiej grupy fachowców, która mogłaby wykonywać roboty budowlane przez przeciąg całego roku.

Grupę taką zorganizowano już w pierwszych miesiącach 1950 r. i obecnie — po wydaniu okólnika przez PKPG — wzrosła ona z 30 do 50 robotników, rozwiązując całkowicie trudności w uzyskaniu kadry fachowców (murarzy, stolarzy, cieśli, malarzy), niezbędnych do wykonania robót inwestycyjnych na kopalniach.

Zorganizowanie poza tym w KKN brygad budowniczych do montażu żelaznych wież wiertniczych oraz umiejętne posługiwanie się księgowością analityczną dla kontroli robót w toku ich wykonywania wskazuje na to, że działalność inwestycyjna w KKN oparta jest na podstawach zabezpieczających terminowe wykonanie większości przewidzianych robót.

Inaczej jednak, w sposób biurokratyczny, przyjął okólnik PKPG dział inwestycyjny w Sanockim Kopalnictwie Naftowym.

Dział Inwestycyjny SKN nie potrafił wykorzystać go jako czynnika pomocnego w zabezpieczeniu wykonawstwa inwestycyjnego. Widział w nim natomiast wyłącznie dodatkową pracę dla siebie, związaną z uruchomieniem specjalnej komórki inwestycyjnej, z osobną księgowością, planowaniem i zaopatrzeniem. Nie wiedząc, co z tym „fantem” zrobić, pozostawiono rozwiązanie tego zagadnienia władzom nadrzędnym, które mają zorientować się w nim dopiero w styczniu 1952 r.

W ten sposób dział inwestycji SKN znalazł formalną, opartą na przepisach furtkę, pozwalającą na ominięcie dodatkowej pracy. Czas jednak nie czeka, dni mijają szybko — i kiedy własne brygady inwestycyjne KKN wykonują przewidziane planem zadania, pracownicy SKN borykają się z trudnościami w uzyskaniu fachowców (na przykład do robót murarskich w oddalonych kopalniach) i nie potrafiąc przeciwdziałać tym trudnościom

wykonywać z opóźnieniem zadania inwestycyjne.

Opóźnienie wykonania inwestycji nie jest sprawą drobną. Wystarczy powiedzieć, że opóźnienie wybudowania pomieszczenia dla nowych robotników na kopalni SKN, gdzie kierownikiem wierceń obrotowych jest łw. Jaston, stwarza poważne trudności w wykonaniu zadań produkcyjnych.

*

Brak pełnego wykorzystania pierwszego półroczu, a zwłaszcza pierwszego kwartału br. do zapoczątkowania prac inwestycyjnych w kopalniach naftowych spowodował obciążenie najbliższych miesięcy dodatkowymi robotami.

Co w chwili obecnej jest konieczne do przełamania powstających trudności? — Przede wszystkim potrzebna jest zgodna współpraca działów inwestycyjnych kopalnictw z przedsiębiorstwami budowlanymi i ustalenie jednoosobowej odpowiedzialności za terminowe wykonanie robót. Organizacja partyjne winny przy tem nieustannie demaskować szkodliwą metodę „szukania winnych poza nami”, by można było sprawnie zorganizować pracę dla wykonania zadań inwestycyjnych w drugim roku planu 6-letniego.

Jerzy Popow

CRS dba o dzieci swych pracowników

W roku bieżącym Centrala Rolniczych Spółdzielni w Rzeszowie zorganizowała 7 punktów kolonijnych w powiecie leńskim krosnieńskim, debieckim, przemyskim i rzeszowskim. Akcją kolonijną objęto ponad 1.250 dzieci pracowników gminnych spółdzielni „SCH” i PZGS oraz 120 dzieci z woj. lubelskiego, które wesoło spędziły ferie letnie na kolumnach w pięknych, górskich miejscowościach, w Zwierzyniu, Korczyniu, Nieborowie, Boleszyszcach, Potoku oraz Łąkach Górnych. Uczestnicy kolonii mieli zapewnić im dobre warunki mieszkaniowe, obfite wyżywienie oraz troskliwą opiekę. Dzieciom przebywającym na koloniach zapewniono również stałą opiekę lekarską oraz higienistek spośród słuchaczek I i II roku Akademii Lekarskiej.

Na zakończenie kolonii zorganizowany został w Zwierzyniu (pow. Lesko) zjazd dla uczczenia III Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie pod hasłem: „Młodzież polska z młodzieżą całego świata, w oparciu o potężny Związek Radziecki walcz o trwałą pokój”. W zjeździe lym wzięła udział 20-osobowa delegacja dziewcząt i chłopów wraz z wychowawcami ze wszystkich 7 punktów kolonijnych CRS. Zjazd był podsumowaniem osiągnięć młodzieży, przebywającej w wczasach na odcinku pracy społecznej i kulturalnej. Na program złożyły się: zawody lekkoatletyczne o zdobycie odznaki SPO oraz popisy grup artystycznych.

W czasie tegorocznej akcji kolonijnej CRS nie brak było także i niedociągnięć. Niejednokrotnie trzeba było znie-

niać wychowawców kierowanych przez wydział oświaty przydziału PRN w Rzeszowie, którzy nie stanęli na wysokości zadania. Z zaopatrzenia kolonii w artykuły spożywcze nie wywiązała się należąca do gminna spółdzielnia „SCH” Zurawica (pow. Przemysł), dobrze natomiast pracowały gminne spółdzielnie w Pilźnie i Lesku.

W związku z powiększającą się

ciągłą liczbą domów tur-nusowych, zapewniających odpoczynek młodzieży w ciągu całego roku, konieczne jest zwiększenie obsady pracowników referatu socjalnego okręgu CRS w Rzeszowie o jeszcze jednego pracownika, gdyż dotychczasowa dwuosobowa obsada jest niewystarczająca. (6187)

K. Tręt
koresp. N. Rz.

Wiadomości z ZSRR

SIODMA POMPA ZIEMNA DLA WIELKIEJ BUDOWLI KOMUNIZMU

Załoga Uralskich Zakładów Budowy Maszyn w Swierdłowsku — „Uralmasz” ukończyła budowę siódmej potężnej pompy ziemnej dla wielkich budowli komunizmu, zwanej „połciskiem ziemnym”. Pompa ta w ciągu godziny nawarstwa do 1000 m sześć. gruntu, lub przetłacza do 10 tys. m sześć. wody. Przy budowie tam ziemnych pompa ta zastępuje pracę 35 tys. robotników i kilkuset samochodów.

PRZEKSZTALENIE ZWYKŁEJ PSZENICY OZIMEJ W KRZACZASTĄ

Po pięciu latach pracy doświadczalnej udało się pracownikowi stacji selekcyjnej kirskiej SRR—1, Rizejowi przekształcić zwykłą pszenicę ozimą, w pszenicę krzaczastą. Prace badawcze prowadził Rizej nad pszenicą o niewysokiej lodyżce, oznaczającą się odpornością przeciwko pasożytom oraz dużą wydajnością kłosa. (1 kłos 30-50 ziaren). W ciągu 4 lat Rizej hodował te odmiany sztucznie, wywołując roz-

gażenie kłosa. Po pięciu latach budowa kłosa przekształca się całkowicie w krzaczastą z 80-130 ziarnami w jednym kłosie.

SADY OWOCOWE W PÓLNOCNYCH REJONACH ZSRR

Uralscy ogrodnicy osiągnęli wielkie sukcesy w rozwoju ogrodnictwa w surowym klimacie w północnych rejonach ZSRR. Na Uralu założono już wiele dziesiątków tysięcy ha sadów owocowych. W bież. roku dały one obfity urodzaj jabłek, gruszek i wiśni. Specjalne szkoły ki i stacje doświadczalne sprzedają ogrodnikom dziesiątki tysięcy sadzonek odpornych na mróz: jabłoni, grusz, wiśni i moreli. Obecnie owocowe sady istnieją już w każdym mieście uralskim.

PRACE NAD ZAZIELENIENIEM STOLICY RADZIECKIEJ

Prace nad zazielenieniem Moskwy postępują szybko naprzód. W ciągu ostatnich 5 lat założono w Moskwie ponad 100 skwerów i bulwarów, obsadzono drzewami szosy: riazkańską, możajską, sierpuchowską, warszawską i inne. W centrum miasta na placach i w alejach zasadzono tysiące nowych drzew. Jesienią roku bieżącego zasadzonych będzie w Moskwie dalszych 92 tys. drzew i przeszło 600 tys. krzewów ozdobnych.

Migawki

Rozmieszczenie tabliczek z napisem na rogach ulic naszego miasta „tędy przechodzić” należy powitać jako pożyteczną innowację. Może teraz wreszcie nauczymy się prawidłowo chodzić po mieście.

Za rampą kolejową przy ul. Krakowskiej znajduje się skład, który sprzedaje nowy materiał opalowy. Na szyldzie bowiem wyraźnie napisano: „Centrala węgla i koksów”. A może chodzi po prostu o pospolity koks?

Ech ta nasza dystrybucja! Wzdychając referenci zaopatrzenia biur rzeszowskich, kiedy po długich poszukiwaniach nie mogą znaleźć ani jednego pudełka spinaczy. A tymczasem akta z załącznikami fruują każdy w swojej stronie.

Stadium naszego czołowego klubu rzeszowskiego „Gwardia” przy ulicy Langiewicza znajduje się w oplakany stanie. Sądymy, że gwardziści doprowadzą stadion do porządku.

Z ubikacjami na dworcu głównym można by wreszcie zrobić porządek. Przeniesienie ich w bardziej odległe od hollu miejsce wpłynie na zmianę „powietrza” całego dworca.

Od kilkunastu dni w godzinach popołudniowych daje się zauważyć brak prasy społecznej w kioskach. Należy jak najszybciej zapewnić mieszkańców Rzeszowa nabywanie gazet warszawskich w ciągu całego dnia.

W odpowiedzi na nasz artykuł pt. „Park czy małącni” nastąpiła wyraźna zmiana. Zamiast paru krów, które pasły się tu dotychczas, obecnie można spotkać ich kilkanaście. A myślimy w swojej naiwności myśleli, że krytyka prasowa już dotarła do wydziału plantacji rzeszowskiej MRN.

ael.

Powiat rzeszowski przygotowuje się do jesiennych siewów

W województwie rzeszowskim odbyły się już narady w powiatach, gminach i gromadach dla opracowania planów jesiennej akcji siewnej. Powiat rzeszowski postawił przed sobą zadanie podniesienia plonów czterech głównych zbóż w gospodarstwach indywidualnych o 4 proc. i spółdzielniach produkcyjnych o

6 proc. W powiecie rzeszowskim plan obsiewów pod zboża ozieme w br. wynosi: pszenicy 13.594 ha, żyta 19.015 ha, jęczmienia 350 ha, rzepak 408 ha.

Obecnie w przebiegu akcji siewnej napotykają rolnicy na trudności z powodu posuchy która uniemożliwia orki a w szczególności w gminach środkowej i północnej części powiatu. Na terenach nie nawiedzonych przez posuchę orki zostały wykonane w 109 proc., a w pokazywanym procencie zostały dokonane zasiewy rzepaku i jęczmienia oziemego.

Jak wykazała dyskusja na ostatnim posiedzeniu PRN w dniu 14 bm. w Strzyżowie, przed radą stały poważne zagadnienia związane z akcją siewną.

Radny — Jan Feruś stwierdził w dyskusji, że zostały nie-

odpowiednio rozprowadzone nawozy sztuczne. Np. gromada Kąkolówka (pow. Rzeszów) odczuwa ciężki ich brak. Potwierdził to także ob. Stanisław Jamróz, podkreślając, że sąsiednie powiaty posiadają wystarczającą ilość nawozów; że niewłaściwy ich rozdział w naszym powiecie może zahamować akcję siewną.

W podsumowaniu dyskusji sekretarz PZPR tow. Rolek wytknął, że sprawozdanie z przygotowań do akcji siewnej nie jest wyczerpujące i nie obrazuje całości prac nie określając przygotowań ośrodków maszynowych, nie mówi o właściwym zaopatrzeniu w nawozy, nie porusza zagadnień kredytowych, ani pomocy sąsiedzkiej. — W sprawozdaniu nie omówiono kwestii kwalifikowanego ziarna siewnego, ani mechanicznego rzędowego siewu, który jest podstawą wzrostu plonów.

J. K.

Dzielni zetempowcy są w Niwiskach

Młodzież ZMP z gminy Niwiska (pow. Kolbuszowa) doceniając znaczenie akcji zniwoonkowej wiele pracy włożyła w jej terminowe wykonanie. ZMP-owcy prowadzili wśród chłopów szeroką akcję uświadamiającą. Na zebraniach tworzyli brigady zniwne, które wiele pomogły chłopom gromady Siedlanka, Przyłek i Hucina. W pra-

cach zniwnych wyróżnili się szczególnie ZMP-owcy S. Skiba i J. Bobula.

Nie brakło też młodzieży przy omłotach, gdzie najlepsze wyniki osiągnęli J. Dąbek i St. Zieliński.

ZMP-owcy starali się również, by maszyny były na czas dostarczone do gromad, a zboże dostawione do punktów skupu. I tutaj nie brakło takich aktywistów jak np. Jan Kalis.

Młodzież ZMP z gminy Niwiska pracuje również na innych odcinkach, prowadzi masówki pozłotowe i dba o rozwój Ludowych Zespołów Sportowych. Obecnie masowo zdobywa odznakę SPO. (6191)

St. Stec
koresp. N. Rz.

WRZESIEŃ
18
Wtorek

RZESZÓW

Dyżurni nocni: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 16.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzkiego 6, tel. 10.00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

JAROSŁAW

Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatowskiego 20, tel. 9.

PRZEWORSK

Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150 tel. 90.

TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — Sprytna wdówka Goldoniego, początek o godz. 19-tej.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Honor i sława (godz. 18 i 20)

RZESZÓW — Zacheła: Raczek się spóźnia (godz. 17,30 i 19,30)

JAROSŁAW — Gdynia: Dziewczyna u źródła

PRZEWORSK — Bałtyk: Rodzina Sonnenbrücków

DEBICA — Uciecha: Córki Chin

LUBACZÓW — Melodia: Strój galowy

STALOWA WOLA — Stal: Maaret

NISKO — San: Wesołe zawody

RADIO

5.05 Wiadomości poranne — 5,20 Koncert dla świata pracy 6.15 Koncert muzyki polskiej — 7.55 Wiadomości poranne — 9,20 Aud. szkolna — 10,30 Pieśni kompozytorów polskich — 11,15 Muzyka i aktualności — 12,04 Dziennik południowy — 12,30 Audycja dla wsi — 12,45 „Na swojską nutę” — 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych — 16,00 Dziennik południowy — 17,15 Z kraju i ze świata — 19,05 „O tym i o tym” — mówi Jacek Wołoski — 20,00 Dziennik wiecz. 20,45 Aud. dla wsi — 22,40 Gra orkiestra taneczna PR, pod dyr. Janu Cajmera — 23,00 Ostatnie wiadom.

Nowe kierownictwo — stare błędy

Chociaż zmieniono już kierownictwo kina w Stalowej Woli, sprawa wyświetlania filmów

pozostawia tam wciąż jeszcze wiele do życzenia.

Zająć się naprawą drogi

Mieszkańcy wiosek: Kolonia, Leżachowska, Wielgosy, Kosków i Łazy Koskowskie (pow. Jarosław), narzekają na zły stan drogi, wiedzącej przez te wioski do Jarosławia.

Szczególnie kiepski jest odcinek drogi w okolicy Łazów Koskowskich.

Aby umożliwić chłopom z powyższych gromad przewóz buraków cukrowych do stacji kolejowej, wydział komunikacji przy prezydium PRN w Jarosławiu, winien zainteresować się naprawą tej drogi i to w jak najkrótszym czasie. (6177)

Wiktor Kowal

Andrzej Paszkiewicz
koresp. N. Rz.

Nowe filmy w wersji polskiej

Studio dubbingowe wytwórni filmów fabularnych w Łodzi zakończyło już prace nad polską wersją mówioną wspaniałego, składającego się z dwóch serii filmu radzieckiego „Wielki obywatel”. Treścią tego filmu, który został zrealizowany przez reżysera F. Ermienę, jest życie wielkiego rewolucjonisty Sergiusza Kirowa. Film ten o wielkich wartościach ideologicznych wejdzie na ekrany kin w ramach festiwalu filmów radzieckich.

Również w ramach przyszłego festiwalu wyświetlany będzie w Polsce film radziecki reżysera A. Stolpera „Daleko od Moskwy”, stanowiący przerobioną wersję filmu znaną pod tytułem „Ażajewa”. Polska wersja tego filmu jest już gotowa.

Studio dubbingowe łódzkiej wytwórni filmów fabularnych podwyższy swój plan produkcyjny w roku 1952 w porównaniu z planem na rok bieżący o 40 proc. Stanie się to możliwe dzięki wybitnemu skróceniu czasu opracowania w studio tekstów polskich, uzyskanemu na skutek stosowania nowych metod, opracowanych przez kinematogra-

fię radziecką i krajów demokracji ludowej. Wersję polską otrzymała również kilka filmów radzieckiej produkcji wcześniejszej, które w wyświetlane były dotychczas jedynie w wersji rosyjskiej.

Pracownicy studio dubbingowego w Łodzi zostali ostatnio przeszkoleni przez ekipę radzieckich montażystów i dźwiękowców.

Z Przeworska

Od 20 bm. będzie pracowała w Przeworsku komisja poborowa dla roczników, powołanych w bież. roku do służby wojskowej. W związku z tym odbyła się odprawa kierowników świetlic i przedstawicieli poszczególnych szkół, celem opracowania odpowiedniego programu rozrywkowo-kulturalnego na okres działalności komisji.

Wszystkie szkoły Przeworska oraz cukrownia zgłosiły swój udział, więc niewątpliwie przyjemnie spędzą czas w świetlicy młodzi, którzy będą oczekiwać na przyjęcie do wojska. (6142)

St. Bezdek

PODRĘCZNIKI dla szkół ogólnokształcących
do nabycia w księgarniach
K 1167 **„DOMU KSIĄŻKI”**
w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”



OBIECANKI NIE WYSTARCZA

Syn małorolnego chłopa Jan Kudyba, mieszkający w Piłzicach (pow. Lubaczów), uczeń Technikum Handlowego w Chłopicach (pow. Jarosław) pisze do nas:

„W ubiegłym roku szkolnym w Chłopicach, zostało zlikwidowane Technikum Handlowe. Kierownictwo szkoły poinformowało uczniów, że placówka szkolna w Przemyslu otworzy osobny oddział dla uczniów pozbawionych możliwości nauki w Chłopicach.

Szkoła w Przemyslu, nie otworzyła jednak nowego oddziału, a przyjeżdżających w sprawie przyjęcia do szkoły, zbywa się przyrzeczeniami. Pomimo interwencji Komitetu Miejskiego PZPR w Lubaczowie, sprawa nie posuwała się z miejsca. A tymczasem młodzież, która chciała by nadal uczyć się — czeka bezczynnie, choć rok szkolny dawno się już zaczął”.

Najwyższy czas, aby szkoła w Przemyslu, otworzyła jeszcze jeden oddział i ułatwiła młodzieży byłego Technikum Handlowego w Chłopicach dalsze kształcenie. (2815).

SEZAMIE — OTWÓRZ SIĘ!

Świećlica dworcowa TPD na stacji kolejowej w Rzeszowie jest przeznaczona dla dojeżdżającej młodzieży szkolnej. Młodzież jednak skarży się, że dostęp do świetlicy jest utrudniony brakiem osobnego wejścia. Do świetlicy trzeba przepychać się, albo przez drzwi prowadzące z poczekalni na dworzec, zatłoczonej przez czekających na pociąg pasażerów, albo w najlepszym razie — przez okno.

Kierownik świetlicy kilkakrotnie interweniował w tej sprawie u naczelnika stacji — jak dotąd bez żadnego skutku. Sytuacja taka nie może nadal trwać.

Spodziewamy się, że kierownictwo stacji kolejowej Rzeszów złatwi tę sprawę i młodzież posiadająca miesięczne bilety kolejowe będzie mogła swobodnie dostać się do świetlicy. (2886).

DLACZEGO?

...bilety ulgowe w kasie kina „Bałtyk” w Przemyslu, są dostępne przeważnie dla znajomych kasjerki? Kasjerka bardzo sprytnie zorganizowała kumoterską sprzedaż biletów. Kupującym oświadcza, że już są tylko bilety normalne, a zarezerwowaną ilość biletów ulgowych rozsprzedaje w tym samym czasie znajomym, wchodzącym do środka kasy. Wypadek taki miał miejsce w dniu 6. IX. br.

Kierownictwo kina „Bałtyk” położy niewątpliwie kres temu kumotersktwu. (2844).

...wydział oświaty przy prezydium PRN w Debicy nie wypłacił dotychczas ob. Leopoldowi Nosalowi należności za prowadzenie kursu dla pracujących w zakładzie pracy w Puštowie?

Od chwili ukończenia kursu upłynęło już 4 miesiące. Wydział oświaty przy prezydium PRN w Debicy nie powinien więc dłużej zwlekać z uregulowaniem wynagrodzenia ob. Nosalowi. (2897).

...w sklepie nr 5 Powszechnej Spółdzielni Spożycwców w Rzeszowie, przy ul. Kościuszki, sprzedaje się piwo zepsute i zanieczyszczone?

Butelka takiego piwa znajduje się w naszym posiadaniu — spodziewamy się, że zarząd spółdzielni zechce sprawdzić jego jakość. (2920).

Echa dożynek centralnych w Poznaniu

Niecodzienne wrażenia przeżyli wiejskie zespoły artystyczne naszego województwa na dożynkach centralnych w Poznaniu. Po części oficjalnej, nastąpiła część artystyczna dożynek. Całość występów arty-

masowe, mówiące o rado-nej pracy dla rozkwitu na-szej ludowej ojczyzny i o woli milionów chłopów pol-skich utrzymania pokoju. Wyróżnione zespoły z Brzozy Królewskiej i Nie-wodnej wykonały własny

ba, przedstawiając pracę hutników. Zespoły dożynkowe z m. rzeszowskiej powróciły do swych rodzinnych wsi, gdzie przez długie wieczory będą opowiadać o tym, co widzia-ły w Poznaniu, o tym rado-ny m święcie wolnych chło- pów w Polsce Ludowej.

M. R.



Zespół Ludowy z Niewodnej pow. Krosno.

stycznych została rozdzielona na szereg punktów młsta. Zespoły ze wsi woj. rzeszowskiego brały udział w imprezach organizowanych w Parku Targowym, wspólnie z zespołami z kieleckiego, poznańskiego i gdańskiego. Na program złożyły się pieśni dożynkowe, ludowe i

program, gorąco okłaskiwany przez zebraną publiczność. Robotnicy przemysłu miejskiego z Poznania wzięli udział w zespołach z Brzozy Królewskiej, piękny obraz olejny przedstawiający ratusz poznański, a regionalny zespół z Niewodnej obdarowany został piaskorze-

Z badań nad początkami Państwa Polskiego

W toku przeprowadzanych przez Kierownictwo Badań nad początkami Państwa Polskiego, badań wykopaliskowych, odkryto liczne pozostałości architektury romańskiej. Specjalne znaczenie posiadają wyniki uzyskane w Tyńcu koło Krakowa, gdzie bada się ruiny opactwa benedyktynskiego zbudowanego w XI wieku na terenie wcześniejszego gro-du. Już w obecnej fazie badań można stwierdzić dwie epoki budownictwa romańskiego w Tyńcu.

Badania te ujawniają wyso-ki poziom kultury polskiej w okresie wczesnofeudalnym. Przy robotach na całym obszarze znaleziono liczne frag-menty elementów dekoracyj-nych. Delikatnością rysunku wyróżniają się ornamenty pod-ówójnych głowic, zwłaszcza motyw na jednej z bliźnia-jących głowic przedstawiający dwa orły. Głowice te są typu "w rzeźbie romańskiej rzadko spotykanego. Sposób ich wykonania świadczy o wy-robieniu ówczesnej techniki kamieniarskiej.

S - P - O - R - T

Przyrzekli - i nie zawiodą

— Rozległ się strzał startera! Do biegu stanęli ostatni za-wodnicy. I Ogólnopolską Sparta-kiadę 1951 roku uważam za zakończoną — zapowiedział se-krretarz GKKF plk. Szemberg.

Zakończyła się jedna z naj-większych imprez sportowych no-wego typu. Różniła się ona za-sadniczo od zawodów przeprow-adzanych w Polsce przedwrze-śniowej. Dzięki zastosowaniu wypróbowanych wzorów radzie-ckiej kultury fizycznej i jej pro-ducującego systemu rozgrywek I Spartakiada była poważnym postępnym w stałe rozwijającej się kulturze fizycznej Polski Lu-dowej.

Po raz pierwszy w historii na-szego sportu uczestniczyli w największej krajowej imprezie zawodnicy wyłonieni w mistrz-o- wstwach powiatowych, wojewódz-kich i zrzeszeniowych. Objęły one przeszło 250 tys. sportow- ców miast i wsi. To pierwszy su-kces Spartakiady.

Na boisku, pływali, strzelni- cy i ringu stanęli na starcie re-prezentanci wielotysięcznych rzesz sportowców miast i wsi.

Na starcie stanęły zespoły i zawodnicy reprezentujący wszy- stkie podstawowe ognia swo- ich zrzeszeń — reprezentanci młodych robotników, chłopów, górników i hutników, kolejarzy i włókienniczy, studentów i żołnie- rzy ludowego wojska.

Rezultaty uczestników Sparta-kiady stanowią wyraz poziomu pracy organizacyjno-politycznej i wyszkoleniowo-sportowej. Świadczy o tym 14 nowych re-kordów. Dowodzi tego fakt, że w Warszawie startowali młod- dzi, dotychczas mało znani, a utalentowani zawodnicy z LZS jak np. RATAJCZAK. Takich jak Ratajczak widzieliśmy na stadionie WP wielu. Wyłonieni zostali oni podczas masowego zdobywania odznaki SPO. Nie- więc dziwnego, że organizato-

rzy układając program, wzięcy li do niego tylko dyscypliny ob-jęte odznaką SPO. Taki chara- kter pierwszej Spartakiady jesz-cze mocniej podkreśla szeroka mobilizację całego ruchu sporto- wego.

Nie zawiedliśmy się na uczestnikach Spartakiady. Do-trzymali słów przyrzeczeń za-wartych w ślubowaniu na roz-poczęcie Spartakiady.

Wierzymy też, że dolożą oni wszelkich starań, by ta naj-większa impreza sportu przy- czyniła się do upowszechnienia kultury fizycznej w najszer- szych masach. Obecnie czekają uczestników nowe zadania. Zdo- byte podczas 9 dni doświadcze- nia, przekazywać będą masom młodych sportowców z kół, lu-dowych zespołów sportowych i

woj. rzeszowskiego. Mieli oni możność dokładnego zapoznania się z osiągnięciami silniejszych okręgów. Na licznych wspólnych zebraniach wymieniali swoje uwagi, dzielili się doświadcze- niami. Obecnie po powrocie do kół klubów i LZS przystąpią do pracy z nowymi siłami, z nowym doświadczeniem.

Sportowcom, którzy nie mieli możności brać udziału w Sparta-kiadzie, należy przede wszyst- kim wskazywać właściwy spo-sób przygotowywania się do wy-czynów, przez masowe zdoby- wanie odznaki SPO.

Woj. rzeszowskie reprezento- wane było zaledwie przez kilku zawodników, którzy nie odegra-



W I Spartakiadzie uczestniczyli członkowie ludowych zespołów sportowych z woj. rzeszowskiego. Na zdjęciu Krogulecka Kretówna i Zamorski.

klubów. A sprawność, hart i wy-trwałość zdobyte w sporcie wy-korzystają dla jeszcze wydaj- niejszej pracy i nauki.

Drugą szczególną cechą im-prezy były wspaniałe warunki przygotowania uczestników. Spartakiada była dobrym do- wodem troskliwej opieki, jaką państwo ludowe otacza sport.

JAKIE ZADANIA WYPŁYWAJA ZE SPARTAKIADY DLA DZIAŁACZY SPORTOWYCH NASZE GO WOJEWÓDZTWA

W Warszawie byli obecni za-wodnicy i działacze sportowi z

li poważniejszej roli. Dlatego też zadaniem aktywu sportowe- go będzie rozpoczęcie już teraz pracy nad należytym przygoto- wywaniem młodzieży sportowej w tych dyscyplinach, które ogl- daliśmy na Spartakiadzie. Gdy zabieramy się szczerze i uczel- wie, z pełnym poświęceniem do tej to pracy, w naszym wojewód- ztwie znajdziemy wśród młodzie- ży robotniczej i chłopskiej wie- lu utalentowanych zawodników. Z. Rybak

PODRECZNIKI SZKOLNE DLA KLAS I, II i III DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH „DOMU KSIĄŻKI” PAŃSKI M.	
ELEMENTARZ KOLOROWY	zł 4,50
WIECZORKIEWICZ BR. MOWA POLSKA ĆWICZ. GRAM. SŁOW. KL. I.	zł 0,90
RUSIECKI A. M. ARYTMETYKA I. KL. I	zł 1,50
DERWISZÓWNA Z. i PARANOWSKI Z. CZYTANKA DLA KL. II	zł 5,10
WIECZORKIEWICZ BR. MOWA POLSKA ĆW. GRAM. ORT. I SŁOW. KL. II	zł 1,90
RUSIECKI A. M. ARYTMETYKA II. KL. II	zł 1,50
ALEKSANDRZAK ST. „NASZA KLASA” KL. III	zł 2,60
WIECZORKIEWICZ BR. PISOWNIA POLSKA W ĆWICZ. KL. III	zł 1,05
PRZEWORSKA J. ŻYCIE LUDZI W DAWNYCH WIEKACH	zł 2,40
WIECZORKIEWICZ BR. MOWA POLSKA ĆWICZ. SŁOW. I GRAMAT. KL. III	zł 0,90
WUTTKE O. POZNAJ SWÓJ KRAJ KL. III	zł 1,95
RUSIECKI A. M. ARYTMETYKA KL. III	zł 2,05
WERNEROWA J. BIOLOGIA KL. III	zł 1,50
	K-1194

Obwieszczenia

PREZYDIUM WRN w Rzeszowie zezwoliło na zmianę nazwi- ska Koziel Tomaszowi, Janinie i Czesławowi na Koziłowski. G. 1183

PREZYDIUM WRN w Rzeszowie zezwoliło na zmianę nazwi- ska Ziegelheim Stanisława, Stefani, Czesława i Marii na Cigielski. G. 1193

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Przemysłu przy ul. 1-go Maja 97, chcąc przyjąć z pomocą młodzieży, która ukończyła 7 klas szkoły podstawowej, a nie została przyjęta wskutek braku miejsca do innych zakładów szkolnych, ogłasza na rok szkolny 1951/52 dodatkowe WPISY dla chłopców i dziewcząt do klasy pierwszej na Wydz. Stolarstwa Budowlanego. Wpisy będą przyjmowane w kancelarii szkoły od 12 — 20 września br. w godz. od 10-tej do 12-tej. Przy wpisie na- leży przedłożyć: świadectwo ukończenia 7-mej klasy szkoły podstawowej, wyciąg metrykalny, życiorys, świadectwo wzięcia udziału w wojennych pracach, zezwolenie rodziców, Nauka trwa dwa lata. Młodzież wstępująca na Wydz. Stolar- stwa Budowlanego ma zapewnione stypendium, a po ukończe- niu szkoły pracę w przedsiębiorstwach państwowych. K. 1188

Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Różnej Wytworczości i Usług w Rzeszowie ul. Okrzei 2. — zawiadania że przewodni- czący lub jego zastępca przyjmują zażalenia i skargi we wtorki od godz. 9-tej do 11-tej oraz w piątki od 15-tej do 17-tej. K. 1187

Wojewódzki Zarząd Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych w Rzeszowie przy ul. Poniatowskiego 3. zawiadania, że dyrektor WZBPP rozpatruje zażalenia i skargi pisemne i ustne z podleg- łych sobie jednostek organizacyjnych w każdy poniedziałek w godz. od 14-tej do 16-tej. Jeżeli w poniedziałek danego tygodnia przypada dzień wolny od pracy, to dniem przyjęć jest dzień na- stępny. K. 1177

Związek Branżowy Skórzanych Spółdzielni Pracy woj. rzeszow- skiego w Rzeszowie, ul. Okrzei 2. zawiadania, że w sprawach przyjmowania skarg i zażeń przewodniczący Związku lub jego zastępca przyjmuje w każdy wtorek w godz. od 15-tej do 17-tej oraz w piątek od 10-tej do 12-tej w biurze Związku przy ul. Okrzei 2. W wypadku przypadającego święta w tym dniu, przyj- mować będzie interesantów w dniu następnym. K. 1184

Obwieszczenia

Przewodniczący Związku Branżowego Włókienniczo - Odzieżo- wych Spółdzielni Pracy w Rzeszowie ul. Wojskowa Nr 3 tel. 10-39 przyjmuje wszelkie zażalenia i uwagi pozostające w zwią- ku z działalnością Zrzeszonych Spółdzielni w każdy wtorek od godz. 10-tej do 13-tej i w każdą środę od godz. 17-tej do 19-tej. K. 1168

Pracownicy poszukiwani

STARSZEGO KSIĘGOWEGO (na stanowisko kierownika sekc- ji finansowej) zatrudni od zaraz Centralne Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, Oddział na woj. rzeszowskie i lu- belskie — w Przemysłu ul. Stalingradzka 37. Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej w budownictwie. K. 1176

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO dowód osobisty, do- wód zameldowania, legitymację, przepustkę i kartę na 7 metrów węgla wydaną przez „Sanowag” Sanok na nazwisko Grzelak Jan Spytkowice poczta Żaluż. G. 156 pk

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgo- wości, Łódź skrytka 163. K. 1175

ZGUBIONO legitymację ZZH wydaną przez Hutę Stalowa Wo- la na nazwisko Pierz Antoni. G. 1178

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną Gminną Radą Narodo- wą Łanrut — Wieś na nazwisko Ruszel Czesław. G. 1181

ZGUBIONO książeczkę wojsko- wą Nr 455399 RKU Rzeszów na nazwisko Rzeszutek Jan. G. 1182

ZGUBIONO książeczkę wojsko- wą Nr 0841069 Seria A, wyda- ne WKR Kłodzko, kartę meldun- kową Nr C/11/10969, przepustkę fabryczną WSK Mielec na na- zwisko Zięba Julian Pustynia gm. Dębica. G. 1190

ZGUBIONO dokumenty w arno brzegu Jajko Jakub, Tarnobrzeg Wiek Mokrzystrów. G. 1191

ZGUBIONO zaświadczenie woj- skowe wydane przez RKU War- szawa powiat, kartę meldunko- wą wystawioną przez Wilanów na nazwisko Wało Ryszard Prze- myśl. G. 165 py

ZGUBIONO legitymację szkol- ną Nr 1152 wydaną przez Li- ceum Ogólnokształcące w Kro- śnie na nazwisko Kasza Zofia. G. 154 pk

ZGUBIONO legitymację szkol- ną Nr 3636 na nazwisko Nostal Barbara. G. 155 pk

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Przem. Spoż. Nr 27286, zaświadczenie Wojsko- wej Komendy Rejonowej w Dębicy S 14a Nr 6361 na nazwisko Juchno Michał, Żłotniki poczta Mielec. G. 1192

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną Prezydium GRN Łuzna na nazwisko Janik Krystyna Mszan- ka. G. 159 pk

ZGUBIONO książeczkę wojsko- wą RKU Sanok, kartę rejestra- cyjną Zarząd Gminy Ropienka, oraz kartę meldunkową nazwi- sko Goliński Józef. G. 160 pk

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia Nr 10807 na nazwisko Sożyńska An- na Krosno. G. 161 pk

ZGUBIONO kartę meldunkową wystawioną Pruchnik na nazwi- sko Poczwarda Anatol Pruchnik. G. 163 py

SKRADZIONO kartę meldunko- wą wydaną w Przemysłu Rejon XI Nr 21935 C/XVIII na nazwi- sko Horską Helena St. as. poczt. G. 164 py

KUPIJĘ zużyte błony rentge- nowe i fotograficzne nie- mniejsze jak 9 x 12, w każdej ilości, Pachosiński Zdzisław Cho- rżów, Sobieskiego 17. K. 1189

ZGUBIONO kartę rozpoznaw- czą, kartę meldunkową na na- zwisko Szywd Jan Hłomcza poczta Mrzyglód. G. 157 pk

ZGUBIONO książeczkę wojsko- wą wydaną RKU Sanok, kar- ty meldunkowe na nazwisko Mems Andrzej i Mems Janina Holoczków poczta Tyrawa Wo- łowska. G. 158 pk

ZGUBIONO kartę meldunkową wystawioną Przemysłu na nazwi- sko Pochorylo Julia Przemysł. G. 166 py

ZGUBIONO kartę meldunkową oraz tymczasowe zaświadczenie tożsamości wydane przez gm- nę Stubno na nazwisko Kon- drak Franciszka Przemysł. G. 167 py

SKRADZIONO książeczkę woj- skową wydaną RKU Rzeszów, kartę meldunkową wydaną GRN Czudec na nazwisko Czarnik Florian. G. 12000

SKRADZIONO kartę meldunko- wą 64304 wydaną gromada Wy- soka nazwisko Bidak Anna. G. 1185

ZGUBIONO książeczkę wojsko- wą 0794565 RKU Rzeszów, le- gitymację ZZPSpł. Czudec na nazwisko Słowik Stanisław. G. 1186

ZOSTAWIONO w pociągu dnia 13. IX. br. Rudna Wielka — Rzeszów kartę mapy katastral- nej Zręcin Nr 4. Znalazca pro- szony o zwrot za wynagrodze- niem w Państwowym Przed- siębiorstwie Fotogrametrii Rzeszów ul. Gen. Świerczewskiego 13. G. 1197

Przegum zakład. 2,25 zł. poczt. 4,50 zł komis 15 gr. kwart. 13,50 zł, półroc. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX - 13763.

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelnicy 10-75, sekr. odpow. — 16-00, dział gospo- darczy i dział kulturalny — 16-03 dział partyjny i dz. rolny — 13-98, dział korespondentów robotniczo- chłopskich — 15-54, dział depeszyowy, red. nocna — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 I p.) — 18-56. Państw. Przedsiębior. Kolportaż „Ruch” — 18-80 — Redaktor Naczelnicy przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedz. od godz. 11 — 12.

Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemysłu, Plac na Bramie 12. tel. 350. „Nowiny Podkarpackie” — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6. tel. 229. Drukarnia Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe S-2-12256